Wydanie ABC

Numer nie jest antydatowany

Przesyłka opłacona gotówką

Prenumerata: miesięcznie z dostawą . . . . 2·75 zł. Zagranicą . . 7·50 zł.

P. K. O. 506.250

DZIENNIK POLSKI

WYCHODZI RANO

CENA EGZEMPLARZA 10 GROSZY

Redakcja: Zimorowicza l. 15, tel. 262-42, 262-43 — Administracja: Zimorowicza l. 15, tel. 274-44 — Kantor ogłoszeń i prenumerat: Bielowskiego l. 3, tel. 240-42

Rok III. Lwów, wtorek 22 czerwca 1937 r. Nr. 169

UPADEK RZĄDU LEONA BLUMA

Radykał Chautemps desygnowany na premiera

Paryż, 21. 6. (Tel. wł.) O GODZ. 2 MIN. 30 W NOCY PREMIER BLUM UDAŁ SIĘ DO PREZYDENTA REPUBLIKI, ABY ZŁOŻYĆ SWOJĄ DYMISJĘ.

Szczegóły dymisji rządu Bluma przed stawiają się jak następuje:

O godz. 1 min. 45 Blum zwołał do „Hotel Matignon", gdzie odbywały się obrady Rady ministrów, reprezentantów ugrupowań większości w Izbie deputowanych. Przybyli kolejno: socjalista Fevrier, radykał Campinchi, La Faye ze Związku socjalistycznego, Renaitoir z niezależnej lewicy, komuniści Duclos i Gitton, oraz Bergery i Frossard ze Związku socjalistyczno-republikańskiego, a także przewodniczący i sprawozdawca komisji finansowej Izby deputowanych.

Reprezentanci ugrupowań większości opuścili „Hotel Matignon" o godz. 2 min. 25 w nocy, po czym Campinchi oświadczył, iż rząd postanowił po naradzie z powyższymi przywódcami podać się do dymisji. Blum zadał pytanie, czy gabinet zamierza przedstawić nowy projekt pełnomocnictw finansowych, czy też wycofać obecny. Wszyscy wymienieni powyżej reprezentanci ugrupowań „frontu ludowego" zabierali kolejno głos

Zawiadamiając zebranych o decyzji rządu podania się do dymisji Blum oświadczył, iż niezwłocznie uda się do prezydneta republiki, by oficjalnie zgłosić ustąpienie gabinetu.

KAMIL CHAUTEMPS

Wizyta w Pałacu Elizejskim

O godz. 3 w nocy Blum na czele całego gabinetu przybył do pałacu Elizejskiego, gdzie został przyjęty przez prezydenta Lebruna, na którego ręce złożył dymisję rządu. Prezydent dymisję przyjął, powierzając Blumowi prowadzenie spraw bieżących. O godz. 3 min. 15 ministrowie opuścili pałac Elizejski, pozostał jedynie Chautemps, który konferował z prezydentem Lebrunem aż do godz. 5 rano. W między czasie o godz. 3 min. 30 przybył do pałacu Elizejskiego przewodniczący senatu Jeanneney, który opuścił pałac w pięć minut później, po czym przybył przewodniczący Izby deputowanych Herriot, który konferował z prezydentem republiki około pół godziny.

Paryż, 21. 6. (Tel. wł.) Akcja na rzecz jak najszybszego rozwiązania kryzysu rządowego przybrała niezwykłe, jak na francuskie zwyczaje, tempo.

Po nocnych konsultacjach prezydent Lebrun powierzył dziś o godz. 9 rano misję tworzenia gabinetu, zgodnie z powszechnymi oczekiwaniami kół politycznych, ministrowi stanu w rządzie Bluma i przewódcy radykałów p. Kamilowi Chautemps, który misję przyjął i rozpoczął odrazu rozmowy. Od rezultatów rozmów uzależnił swą ostateczną decydującą odpowiedź.

Drogi nowego rządu

Desygnowany premier Chautemps przystąpił natychmiast po powierzeniu mu misji tworzenia nowego rządu do rozmów z przewódcami stronnictw, wchodzących w skład dotychczasowej większości.

W kołach politycznych sytuacja obecna oceniana jest w sposób następujący:

W Izbie nie ma obecnie żadnej innej trwałej większości poza większością „frontu ludowego", która zasadniczo istnieje nadal. W łonie tej większości między radykałami z jednej a socjalistami z drugiej strony powstały wszak że głębokie rozbieżności co do polityki finansowej i zagranicznej, tak, że nawet rząd „frontu ludowego", który by został utworzony pod przewodnictwem nie-socjalisty, lecz radykała, nie będzie dawał gwarancji trwałości.

Senat obalił wczoraj raczej nie tyle Bluma, ile ministra finansów. Toteż Auriol wrócić do kierownictwa polityką finansową już nie może. Blum natomiast mógłby powrócić nie tylko jako minister stanu, ale nawet jako szef gabinetu w razie niepowodzenia misji Chautempsa. W każdym razie każdy rząd, który zostanie utworzony, będzie uzależniony od partii socjalistycznej, a tym samym od Bluma, nawet gdyby Blum i socjaliści nie weszli do gabinetu.

Chautemps złożył dziś rano kolejne wizyty przewodniczącemu senatu Jeanneney i przewodniczącemu Izby Herriotowi, Blumowi, oraz konferował z b. ministrem Daladier.

* * *

O godz. 12.35 Chautemps powrócił na Quai d'Orsay i oświadczył, że odbył naradę z Caillaux, lecz nie miał jeszcze możności rozmówić się z Garsdey'em. Po południu Chautemps ma się spotkać z przewódcami głównych ugrupowań izby deputowanych i senatu. „Dopiero potem — zaznaczył Chautemps — powezmę decyzję, której nie mam powodu przyspieszać". Na uwagę jednego z dziennikarzy, iż rozwój sytuacji jest dotychczas całkowicie spokojny, Chautemps odpowiedział z uśmiechem: „będzie tak i dalej, możecie panowie być przekonani".

Delegacja ziem wschodnich u p. premiera

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. — s. b.) Pan Prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś szefa sztabu Obozu Zjednoczenia Narodowego płk. Kowalewskiego.

Ponadto p. Premier przyjął dziś delegację społeczeństwa powiatów brzeżańskiego i podhajeckiego w województwie tarnopolskim, z posłem Widackim na czele.

SILNA ARMIA TO GWARANCJA ZASIL F. O. N.

Zarząd Główny Zw. Lekarzy przeciw przyjmowaniu żydów

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. — s. b.) W niedzielę obradował zarząd główny Związku Lekarzy Państwowych Polskich. Na zebraniu tym załatwiono wiele spraw o doniosłym znaczeniu dla zawodu lekarskiego. Przede wszystkim rozwiązano wszystkie obwody Związku w okręgu lwowskim i krakowskim za niewywiązywania się z obowiązków finansowych wobec zarządu głównego i nieprzestrzeganie uchwał naczelnych władz Związku.

Na zebraniu omawiana była również sprawa przyjęcia tuż przed walnym zgromadzeniem 120 Żydów do obwodu warszawskiego. Zarząd główny polecił wydziałowi wykonawczemu, aby winnych nie stosowania się do uchwał Związku pociągnąć do surowej odpowiedzialności. Jednocześnie polecono wydziałowi wykonawczemu rozesłanie okólnika, nakazującego natychmiastowe wstrzymanie przyjmowania Żydów do Związku.

Polscy robotnicy-sportowcy

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. — s. b.) Związek robotniczych stowarzyszeń sportowych w Polsce postanowił nie wziąć udziału w międzynarodowej Olimpiadzie robotniczej w Antwerpii wobec uczestniczenia w niej robotników sowieckich.

Senat uchwalił nowelę o szkołach akademickich

Zakończenie programu sesji senackiej

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł.) Dziś odbyło się plenarne posiedzenie Senatu, poświęcone debacie nad nowelą do ustawy o szkołach akademickich.

W posiedzeniu wzięli udział: pp. wicepremier inż. E. Kwiatkowski, minister prof. Świętosławski i wiceminister Ujejski.

Obszerny referat o noweli do ustawy o szkołach akademickich wygłosił senator prof. Miklaszewski.

Omawiając następnie zagadnienie życia akademickiego z punktu widzenia historycznego, referent wskazał, że w ciągu 19 lat istnienia Odrodzonej Polski zdołano zorganizować 13 szkół akademickich rządowych i szereg prywatnych. Świadczy to pięknie o żywotności naszego narodu i z przyjemnością mówca to podnosi wobec częstych głosów depresji i krytyki w społeczeństwie polskim.

Dalej sprawozdawca omówił trudne warunki, w jakich następowała organizacja szkół akademickich, wskazując na zapał i wysiłek organizatorów.

Przechodząc do scharakteryzowania przepisów noweli, sen. Miklaszewski zaznaczył m. in., że ustawa z r. 1933 różniła się od ustawy z 1920 r., szczególnie w dziedzinie zagadnienia autonomii, samorządu, czy też zasadniczych decyzyj państwa. Autonomiczną jest szkoła taka, która sama się rządzi zarówno pod względem programu i personelu, jak i co do majątku. Takich szkół w Europie mamy tylko dwie: Oxford i Cambridge. Te dwie szkoły mają tradycje wiekowe, a zresztą ma przeznaczenie tylko dla ludzi bardzo bogatych. Już inne szkoły angielskie nie mają tej cechy. Aby autonomia szkół akademickich była na terenie Państwa Polskiego, gdy profesor jest płatny przez państwo, gdy wszystkie środki materialne są państwowe, o tym nie ma co mówić. Można tylko mówić o pewnym samorządzie, t.j. o podziale kompetencyj między państwem a samorządowymi korporacjami naukowymi. Sprawa ta może być bardzo różnorodnie załatwiona. Obecnie nowela głównie dotyczy właśnie tej cechy.

Jednym z najbardziej istotnych paragrafów jest zmieniony ustęp art. 3, który postanawia, że katedra obsadzona może być zwinięta jedynie na wniosek Rady wydziałowej. W ten sposób zmienia się także stosunek władzy państwowej do organizmu szkoły akademickiej.

Polskie szkolnictwo pracuje w niesłychanie trudnych warunkach materialnych. Myśmy poszli po drodze demokratycznej i słusznie dążymy do tego, aby całą ludność przeprowadzić przez szkołę powszechną Między rokiem 1930 a 1936 mieliśmy gwałtowny spadek budżetu, a w tym samym czasie bardzo silny przyrost ludności, a więc coraz większy napływ młodzieży nie tylko do szkół powszechnych, ale także do średnich i akademickich. Liczba studentów waha się w Polsce około 50.000. W tym stanie rzeczy nie może być mowy o odciążeniu profesorów. Nieodzowna jest potrzeba zwiększenia personelu profesorskiego, zwiększenia zakładów na organizację materialną. Z tym państwo musi się liczyć.

Niemożliwa sytuacja na Uczelniach

Od dziesięciu lat, można powiedzieć, że praca na terenie szkół akademickich jest prawie że niemożliwa. Jest to wynikiem ciężkiej sytuacji materialnej młodzieży, braków technicznych szkolnictwa i wreszcie tego, że niektórzy politycy uważają, że szkoła jest najlepszym terenem dla walki politycznej. Uważam to za niedopuszczalne. Czy szkoła akademicka jest po to, ażeby być terenem dla takiego wypowiadania przekonań politycznych, kiedy się rozbija głowy kolegów i przeszkadza w pracy profesorom? (Oklaski.) Uważam, że istnieją u nas konstytucyjne warunki, aby młodzież mogła się wyżywać politycznie poza terenem szkół akademickich. (Głosy: słusznie!) Wprowadzenie polityki na teren uczelni, to działanie na szkodę państwa.

Nowela w stosuku do młodzieży wnosi pewne zmiany, przekazując jurysdykcję nad młodzieżą władzom akademickim. Zmiany wprowadzone przez Senat do noweli mają charakter tylko redukcyjny. Nowela nie może wprowadzić zmiany zasadniczej w życie naszych szkół akademickich, ale niewątpliwie jest jednym z przyczynków, które mogą spowodować poprawę w przyszłości. (Oklaski.)

Przemówienie ministra oświaty

Następnie zabrał głos p. Minister W.R. i O.P. prof. Świętosławski, który powiedział m. in.:

Wysoki Senacie! Chcę uważać za dobry znak, że komisja oświatowa Senatu przyjęła jednomyślnie projekt nowelizacji ustawy o szkołach akademickich w brzmieniu, uchwalonym przez Sejm, wprowadzając jedynie kilka porawek natury stylistycznej.

Wspomniałem na plenum Sejmu, że przywiązuję szczególne znaczenie do faktu, że na sesji nadzwyczajnej Izb ustawodawczych znalazły się projekty ustaw, mających na celu stworzenie podstaw prawnych popierania twórczości naukowej, artystycznej i literackiej, oraz unormowania i należytej organizacji nauki i nauczania w szkołach akademickich. Pan sen. Miklaszewski przedstawił w swym sprawozdaniu podstawy tej organizacji, dlatego też uważam za zbędne rozpatrywanie poszczególnych artykułów noweli.

Chciałbym natomiast oświetlić znaczenie, jakie nadaję tej ustawie w ogólnym programie prac ministerstwa.

Jesteśmy też wszyscy przekonani, że **na gorącym patriotyźmie profesorów i młodzieży akademickiej oprzeć możemy pewność, że Polska kroczyć będzie szybko ku mocy i potędze, ku chwale i rozkwitowi kultury duchowej i materialnej. Chcąc wprowadzić ulepszenie organizacji życia w szkołach akademickich, czynię to w przeświadczeniu, że jest to droga do wytworzenia nastroju, sprzyjającego nie tylko w uspokojeniu młodzieży, ale też w uwielokrotnieniu wyników pracy twórczej** profesorów i współpracujących z nimi młodszych pracowników naukowych.

Mamy też zamiar przed rozpoczęciem przyszłego roku akademickiego przepracować w szczegółach wszystkie zagadnienia istotnego odprężenia na

odcinku młodzieży akademickiej. Rozumiemy i uważamy za rzecz normalną, że młodzież, ufna w swoje siły, szuka własnych dróg do rozwiązania szeregu bolączek życia współczesnego. Młodzież jest jednak w błędzie, gdy mniema, iż jest powołana do praktycznego wprowadzania w życie tego, co uważałaby za realizację swej ideologii. Błądzą w dwójnasób ci, którzy w szerzeniu zamętu i anarchii w szkole szukają ujścia dla swego temperamentu. Upatrywałbym w tym postęp istotny, gdyby cała młodzież przyszła do przekonania, że wszelki przejaw anarchii jest dla państwa szkodliwy, a więc musi być uważany za czyn niepatriotyczny.

P. Schorr upomina się o „poprawki"...

Sen. Schorr zwrócił się z następującym zapytaniem do p. Ministra: Czy **art. 43 ust. 4, dotyczący ograniczenia przyjmowania kandydatów na dany wydział należy rozumieć w ten sposób, że p. Minister powoduje to ograniczenie drogą rozporządzenia ministerialnego, któreby określało warunki, na jakich to ograniczenie może nastąpić?**

P. min. Świętosławski odpowiedział co następuje: **Będzie jak dotychczas, że wydział zwraca się do ministerstwa z prośbą o zatwierdzenie ograniczenia dopływu kandydatów z uwagi na brak miejsca w pracowniach i minister wyraża na to swą zgodę pismem, jednak nie w drodze rozporządzenia.**

Sen. Schorr: Chodzi o to, żeby ograniczenie to było stosowane według pewnych kryteriów ogólnych, któreby regulowały zagadnienie zasadniczo. Z tego względu chciałem do wspomnianego artykułu zgłosić poprawkę, któraby na końcu w ust. 4 dodawała słowa: **„że ograniczenie może nastąpić w drodze rozporządzenia ministra".**

Sprawozdawca sen. Miklaszewski: Poprawce tej sprzeciwiam się, albowiem ona nie wnosi nic nowego do sprawy.

W głosowaniu Senat przyjął poprawki komisji oraz całość ustawy.

Następnie przystąpiono do debaty nad projektem ustawy o Polskiej Akademii Literatury.

W głosowaniu senat przyjął wnioski komisji, z których merytoryczne znaczenie ma tylko powiększenie ilości członków Akademii do 21, oraz całość ustawy.

Wpłynęła i została przyjęta do laski marszałkowskiej interpelacja sen. Erhenkreutza w sprawie nie wykonywania ustawy z dnia 22 lutego 1937 r. o ulgach w spłacie należności z tytułu stypendiów.

Marszałek Prystor reasumuje

Na zakończenei marszałek Prystor wygłosił przemówienie, w którym powiedział:

Porządek dzienny jest wyczerpany. W ten sposób wszystkie projekty ustaw, które otrzymaliśmy z Sejmu, wymienione w zarządzeniach Prezydenta Rzeczypospolitej, zostały załatwione. Senat uchwalił bez zmian: 13 projektów ustaw ratyfikacyjnych, 4 projekty ustaw o dodatkowych kredytach, projekt ustawy o wykonywaniu zasady nieinterwencji w Hiszpanii, projekt ustawy o przedłużeniu okresu urzędowania tymczasowych organów ustrojowych m. st. Warszawy, projekt ustawy o zmianie granic województw poznańskiego, pomorskiego, warszawskiego i łódzkiego i projekt ustawy o sprzedaży i bezpłatnym odstąpieniu nieruchomości państwowych, oraz wprowadził zmiany do szeregu ustaw.

Rozwój O. Z. N. w Małopolsce

Zebranie organizacyjne O. Z. N. w Sanoku

W sobotę 19 bm. odbyło się w Sanoku w sali Czytelni Mieszczańskiej organizacyjne zebranie O. Z. N. Okręgu Sanockiego w obecności delegata władz centralnych O. Z. N. z Warszawy posła Tomaszkiewicza i delegata Kierownictwa na Małopolskę Wschodnią, prof. Czernego ze Lwowa.

Do zarządu okręgu sanockiego O. Z. N. weszli: jako przewodniczący mgr. Nowotarski adwokat, oraz członkowie: pp. Ćwięka, Drwięga, Gaweł, Jara, Jasiński, Krukar, Lisowski, Słuszkiewicz, Strzałkowski, Tomasik, Tumidajska.

Zebranie wysłało depesze hołdownicze do P. Prezydenta R. P., P. Marsz. Rydza-Śmigłego i płk. Koca.

———

Żydzi bronią dostępu do Brześcia

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. — s. b.) Kupcy poznańscy od pewnego czasu żywo interesują się handlem na Kresach Wschodnich. M. in. wysłano specjalnego delegata do Brześcia nad Bugiem celem zbadania sytuacji na miejscu. Delegat w czasie dwutygodniowego pobytu w Brześciu stwierdził, iż założenie sklepów chrześcijańskich natrafia na poważne trudności, ponieważ większość nieruchomości należy do Żydów, a ci nie chcą odnajmować sklepów kupcom chrześcijańskim. Wobec tego kupiectwo chrześcijańskie postanowiło przystąpić do budowy nowej hali targowej.

Narada polityczna kardynałów

Rzym, 21. 6. (PAT) Agencja Stefani donosi, że we wczorajszym posiedzeniu kongregacji nadzwyczajnych spraw kościelnych, które odbyło sie w niedzielę pod przewodnictwem Ojca Świętego w Castel Gandolfo, wzięło udział 10-ciu kardynałów z kardynałem sekretarzem stanu Pacelli na czele oraz sekretarz msgr. Pizzardo. Co do przedmiotu obrad zachowywana jest tajemnica Wedle Agencji Stefani, omawiano sytuację w Hiszpanii, w Niemczech, a także odpowiedź udzielona przez ministra Edena Izbie Gmin w sprawie misjonarzy włoskich na obszarach znajdujących się pod władzą W. Brytanii.

„Polska powinna otrzymać kolonie"

Warszawa, 21. 6. (Tel. wł. — s. b.) Z okazji zbliżającego się Tygodnia Morza wszystkie listy stemplowane są naddrukiem, głoszącym, iż Polska powinna otrzymać kolonie.

Lwów, dnia 21 czerwca 1937 r.

Ruch zawodowy i państwo

O sile społecznej zorganizowanego ruchu pracowniczego decyduje w pierwszym rzędzie jakość jego organizacji zawodowej. Ten przeto typ organizacji domaga się szczególnej uwagi.

Wiemy, że ilość zorganizowanych zawodowo pracowników jest niesłychanie mała. Statystyki są tu bardzo niepewne, a wahania w ocenie ilości — bardzo różne. Wykazują one od 15 do 30 proc. maksymalnie w stosunku do ogółu zatrudnionych pracowników.

Oczywiście w niektórych zawodach (jak np. w górnictwie) stosunek ten jest znacznie wyższy, co jednak nie wpływa na całość obrazu. Można łatwo stwierdzić znaczniejszy odsetek zorganizowanych pracowników w przemyśle wielkim, w wielkich zakładach przemysłowych, niż w wielu średnich i małych warsztatach. Organizacjom zawodowym bowiem łatwiej jest i — praktyczniej — rozwinąć się na terenach wielkich skupisk pracowniczych, niż na terenie pomniejszych i często odległych od siebie fabryk, gdzie trzeba wykazać znaczną ruchliwość i ponosić duży trud utrzymania kontaktu organizacyjnego.

Ale gorszym jeszcze dla pozycji ruchu zawodowego w Polsce, gorszym od niskiego odsetka zorganizowanych, jest fakt rozbicia się tych — powiedzmy — nawet 30% zorganizowanych na szereg oddzielnych, z zasady zwalczających sie wzajemnie central zawodowych.

Gdzie leży przyczyna tego rozbicia, a jednocześnie powolności, z jaką postępuje organizowanie się tej dziedziny życia narodowego?

Wydaje się, że przyczynę tę stanowi z jednej strony zwężenie — w praktyce przynajmniej — zakresu działania związków zawodowych do czysto materialnych zainteresowań, z drugiej zaś metody postępowania poszczególnych związków.

W pojęciach tego ruchu tkwi niewątpliwie niejednokrotnie udokumentowane przeświadczenie, że poza codziennym bytem materialnym i jego koniecznościami, często bardzo dokuczliwymi i bardzo ważnymi, — istnieje przecież cały ogrom zadań, które przez organizację zawodową powinny być załatwione. Szeregi pracownicze podświadomie odczuwają do kierownictwa organizacji żal, iż nie przynosi ono głębszej treści ideowej, dobywającej trwalsze wartości, niż materialny zysk, oraz nadającej życiu ludzkiemu polot wyższych aspiracji. Przecież ludzie pracy, posiadający tak wzniosłą tradycję bohaterstwa, noszą w sobie zrozumienie i potrzebę odegrania roli nie tylko instrumentu, fizycznego narzędzie, lecz przede wszystkim twórczego, głęboko moralnego i świadomego swych wartości czynnika rozwoju. Poczucie nie najemnictwa — lecz współtwórcy dobra powszechnego, potęgi i bogactwa Narodu,

Coraz jaśniejszym się staje, że albo organizacje zawodowe staną się ośrodkiem natchnień ideowych, twórczych, znajdą wspólny nurt z dziejami Narodu, albo stracą rację życia. Widać to zresztą i stąd, że organizacje zawodowe już te ewolucję przeżywają, że w oświadczeniach swych wykraczają coraz częściej poza zakres załatwiania zatargów z przemysłem, poza pomoc w poszukiwaniu pracy dla tych, którzy ją utracili, poza tzw. „pogłębianie" świadomości klasowej — szukając dróg do powiązania całości spraw pracowniczych z interesem Państwa.

Stąd głośno w organizacjach robotniczych rozbrzmiewające hasło niezależności gospodarczej Narodu Polskiego, wzmożenia narodowego potencjału gospodarczego, stąd wołanie o wytworzenie warunków dla odbudowy zaufania społeczeństwa do aparatu produkcyjnego poprzez zastosowanie ściślejszej i skutecznej kontroli Państwa nad produkcją. Tu także ma swoje źródło pęd rozszerzania wiadomości ekonomicznych, społecznych, gospodarczych, znajomości historii i kultury współczesnej.

I pomimo agitacji i zwężonego przez niektóre organizacje zawodowe światopoglądu klasowego wytwarza się na naszym odcinku pełnowartościowy obywatel, który z poznania wartości i prawdy życia polskiego dobywa swą dumę oraz poczucie więzi z wielką przeszłością dla budowania szczęśliwej i potężnej przyszłości.

Ale to dopiero zaczątek procesu odnowy. Musi on nabrać kształtów wyraźnych i określonych. Formy pracy nie mogą ulegać fluktuacjom zmiennym. I dlatego trzeba w sposób organiczny powiązać ruch zawodowy z Państwem, by problem pracowniczy uczynić rdzeniem Sprawy Narodu.

Wówczas dopiero objawi się cała potęga siły społecznej i uwydatnią nieograniczone możliwości twórcze polskiego ruchu zawodowego. t.

Zmiany konstytucyjne na Węgrzech

W ostatnich czasach cała prasa donosi o projektach pewnych zmian w ustroju wewnętrzno-politycznym królestwa Węgier. Zmiany te dotyczą ściśle mówiąc, ustroju konstytucyjnego Węgier, przy czym idą one głównie w dwóch kierunkach: rozszerzenie zakresu władzy regenta i zmiany ordynacji wyborczej.

Dla lepszego ich zrozumienia należy sobie w krótkości przypomnieć rozwój powojennych stosunków na Węgrzech. Po rozpadzie monarchii austro-węgierskiej znalazły się Węgry w sytuacji zarówno niezwykłej jak trudnej: królestwo — bez króla. Restauracji Habsburgów na tron węgierski sprzeciwiały się państwa koalicyjne. Okrojenie terytorium węgierskiego na korzyść sąsiednich częściowo nowo powstałych państw i wielkie trudności wewnętrzno-polityczne pogarszały jeszcze tę sytuację. Po rządzie bowiem Karolyi'ego następuje na Węgrzech przewrót bolszewicki i panowanie Beli Kuhna. Wśród ogólnego rozprężenia wewnętrznego stosunki wymagały nieprzeciętnego męża stanu, który by opanował bardzo poważną sytuację. Tym „opatrznościowym" człowiekiem okazał się regent Horthy. Ujął on w swoje ręce ster nawy państwa i wyprowadził je w ciągu 16 lat z wirów skomplikowanej polityki wewnętrznej i zagranicznej na spokojne wody, określonej i ustalonej w kompleksie państw europejskich, sytuacji. Konstytucja z roku 1920 określiła zasięg władzy regenta i od tego czasu były dwukrotnie usiłowania powiększenia tego zakresu. Raz jeszcze w roku 1920, a potem — z przerwą 13 lat — w roku 1933. Te próby rozszerzenia władzy regenta podkreślają dobitnie wewnętrzno-ustrojowe trudności Węgier.

Zmiana ordynacji wyborczej postawiona została przez stronnictwa opozycyjne, — ze stronnictwem chłopskim pod wodzą posła Eckhardta na czele — niejako za warunek przegłosowania ustawy o rozszerzeniu władzy regenta. Inna rzecz, że ordynacja wyborcza na Węgrzech oddawna wymagała reformy. Zastygła bowiem — dzięki Habsburgom — w formach nadanych jej przez konstytucję z 1848 roku.

Premier Daranyi nie chcąc narażać osoby regenta Horthy'ego na to, ażeby stała się ona przedmiotem dyskusji w izbie posłów, postanowił uzgodnić projekt rządowy ustawy o rozszerzeniu władzy regenta z przywódcami stronnictw opozycyjnych, wśród których projekt ten budzi dotąd zastrzeżenia.

Na czym polega ten projekt?

Treść jego można by ująć w 7 głównych punktach:

1) Projekt przewiduje zwolnienie regenta od wszelkiej odpowiedzialności za jego działalność. Chodzi tu głównie o podkreślenie faktu, że regent nie jest równym narodowi czynnikiem władzy państwowej, jakim by był król. Stanowisko bowiem regenta jest tylko stanowiskiem przejściowym do czasu objęcia tronu przez króla. Zwolnienie od odpowiedzialności ma znaczenie głównie teoretyczne, gdyż parlament nie skorzystał ani razu z przysługującego mu prawa postawienia w stan oskarżenia nawet w stosunku do ministrów — od roku 1848.

2) Projekt rozszerza prawa regenta odsyłania ustawy, z którą się regent nie zgadza do parlamentu — w ten sposób, że regent może dana ustawę odesłać do parlamentu dwukrotnie w określonych odstępach czasu. Jeżeli się zważy, że projekty rządowe zostają przedstawiane parlamentowi po uprzednim uzgodnieniu ich z regentem — trudno sobie wyobrazić ażeby rząd oparty na parlamentarnej większości nie był w stanie zapobiec uchwaleniu przez parlament projektu ustawy, z którą nie zgadza się regent. Może on zawsze przeszkodzić w dyskusji i głosowaniu nad danym projektem ustawy — właśnie przy pomocy posiadanej większości parlamentarnej. Poza tym projekt uchwalony przez izbę posłów wymaga zatwierdzenia izby wyższej, a na ostatek regentowi pozostaje zawsze przysługujące mu prawo rozwiązania parlamentu. Trudno sobie zatem wyobrazić sytuację, w której regent byłby zmuszony do skorzystania z prawa dwukrotnego odesłania do parlamentu danego projektu ustawy.

3) Wybór nowego regenta związany jest wedle rządowego projektu z przedstawianiem kandydatów na stanowisko regenta. Dotychczasowa ustawa nie przewidywała przedstawienia kandydatów. Jednakże łatwo może zaiść wypadek, że nie wszyscy godzą się na osobę jednego kandydata. Narzuca się zatem konieczność przedstawienia kandydatur kilku zasłużonych obywateli. Kto ma prawo przedstawiania tych kandydatów? Albo grupa złożona z 200 posłów, — co jest niesłuszne, albowiem najwłaściwszy nawet kandydat na regenta może nie mieć za sobą poparcia żadnego stronnictwa (najczęściej nawet tak będzie!). Liczba 50 posłów powinna być najzupełniej wystarczającą do przedstawienia kandydatury.

4) kandydatów na swoich następców może również przedstawiać sam regent, co jest zjawiskiem całkowicie nowym w konstytucji węgierskiej, a w Europie istnieje ono poza Węgrami jeszcze tylko w Polsce.

5) Przewidziane jest ustanowienie rady regencyjnej, której działalność rozpoczynałaby się z chwilą opróżnienia stanowiska regenta. Projekt ustawy przewiduje, że sprawy nie cierpiące zwłoki załatwia w tym czasie rada ministrów, jednakże nie bez uprzedniego wysłuchania opinii rady regencyjnej, mającej — wobec tego — charakter więcej konsultatywny. Do właściwego zakresu działania rady regencyjnej należy natomiast zwołanie zgromadzenia narodowego w celu przeprowadzenia wyborów nowego regenta.

6) Królewskie prawa o najwyższych patronatach zostały w tym brzmieniu identyczne z odpowiednią ustawą z roku 1920.

7) Ostatni artykuł projektu zapewnia natychmiastową jego wykonalność.

Tak wyglądałby w skrócie nieuzgodniony jeszcze dotychczas projekt rządowy o rozszerzeniu zakresu władzy regenta.

Ponowne wniesienie na forum parlamentu sprawy uprawnień regenta świadczy o usiłowaniach rządu węgierskiego wybrnięcia z chwilowej sytuacji przedstawiającej — jak już wspomniano — trudności ustrojowe, — sytuacji tym trudniejszej, że władza regenta jest tylko przejściową a korona Św. Szczepana królestwa Węgier wciąż jeszcze oczekuje na prawowitego króla.

———

„ZBLIŻA SIĘ NIEWIADOMA PRZYSZŁOŚĆ"...

O skoordynowanie wszystkich sił polskich

Warszawa, 19. 6. (Tel. wł.) Przewodniczący organizacji wiejskiej O.Z.N. gen. Andrzej Galica wygłosił na okręgowym zjeździe organizacji wiejskiej w Toruniu (vide strona 1-sza). przemówienie, w którym na wstępie powitał zjazd w imieniu szefa Obozu Zjednoczenia Narodowego p. pułk. Adama Koca oraz swoim, stwierdzając, że tak liczny udział w zjeździe przedstawicieli wsi z prastarej ziemi pomorskiej jest dowodem, że ziemia ta, wzwyczajona tradycyjnie do łączenia polskich sił, chce dziś stanąć do pracy nad realizacją haseł, jakie Obóz Zjednoczenia Narodowego podnosi.

W dalszej części przemówienia sen. gen. Galica rozważył sytuację światową, wywodząc w konkluzji, że w tej atmosferze powszechnej nieufności i wzajemnych knowań zbliża się niewiadoma przyszłość, napewno straszna dla tych, których nie przygotowanych zaskoczy.

Dwa fronty

We wzajemnym ważeniu się sił — ciągnął mówca — stają wszędzie oko w oko naprzeciw siebie dwa fronty, pomiędzy którymi wcześniej lub później dojść musi do starcia.

Z jednej front, który rozwiązań politycznych, gospodarczych i socjalnych szukać chce na drodze obalania wszystkiego, co obywatel pod względem religijnym, narodowym i osobistym za swoją świętość uważa. Z drugiej strony przeciw temu faktowi, sprzymierzonemu z internacjonalnymi czynnikami, budzi się i powstaje we wszystkich myślących o swym losie państwach zdecydowany odruch, oparty o podstawy ładu, spokoju i dyscypliny społecznej. Wszyscy musimy stanąć do wytężonej pracy, by na wypadek czy to wojny, czy prób wewnętrznego rozkładu siebie i państwo do obrony przygotować.

Zasada zaś tej obrony jest tylko jedna, wskazał ją naczelny Wódz Polskiej Armji Marszałek Śmigły - Rydz, a swą powagą potwierdził najwyższy autorytet państwowy Pan Prezydent Ignacy Mościcki. Jest nią skupienie ku obronie wszystkich sił moralnych i materialnych Narodu.

Skoordynowanie społeczeństwa i skupienie go wokół wspólnego hasła obrony Polski — oto pierwszy cel, którego realizację bierze na siebie nasz Obóz.

Słowa szefa Obozu pułkownika Koca, że ponad mury i płoty wyciągniemy rękę do wszystkich, którzy chcą z nami dzielić ten trud — to nie frazes. Trzeba żeby sobie uczciwi ludzie w Polsce raz wreszcie bez zacietrzewień uprzedzeń i przekąsów popatrzyli wzajemnie prosto w oczy. Wówczas zrozumieją, że wszyscy szli ku jednemu i temu samemu celowi: — ku wspólnej mocnej Polsce. Kierowała nimi jednaka intencja służenia jej, mimo iż drogi, którymi do tego zdążali mogły być różnorodne. Czas najwyższy oderwać oczy od przeszłości, a skierować je ku przyszłości, która wszystkich w jednakowej mierze dotyczy, a za którą bez wyjątku wszyscy jednak będą odpowiedzialni. Chodzi o przyszłość Polski, o jej moc, spokój i rozwój, o los i byt wszystkich obywateli.

Jest to nakaz obywatelskiego sumienia i każda uczciwie i państwowo myśląca jednostka czynnie tę prawdę poprze przystąpieniem do wspólnego z nami wysiłku.

Nie na wiatr

Nie mówię tego na wiatr. Zjazd toruński jest już skolei szóstym w ciągu 3-ch miesięcy większym zjazdem wiejskim obozu. Ludzi, którzy jeszcze do niedawna byli przeciwnikami politycznymi skupiło poczucie wspólnoty patriotycznej, wyższej nad wszystkie inne względy osobistej, czy politycznej natury.

Obok moralnych pobudek, które powinny skupić Polaków i związać ich ze sobą wzajemnie istnieje druga więź, wskazana wezwaniem naczelnych czynników państwowych. Jest nią skoordynowanie i ujęcie w organiczną całość wszystkich materialnych i gospodarczych sił polskich.

Oto drugi, równorzędny z pierwszym cel Obozu Zjednoczenia Narodowego.

Samowystarczalność i prężność ekonomiczna państwa są bowiem tą siłą, na której w dobie pokoju opiera się jego rozwój, w dobie zaś wojny jego wytrzymałość i odporność obronna.

Realizację celu, jakim jest gospodarcze dźwignięcie Polski, Obóz Zjednoczenia Narodowego, ujmuje konkretnie i planowo, jest to płaszczyzna, na której wszyscy bez wyjątku obywatele będą musieli spotkać się z sobą i wspólnie pracować dla siebie i państwa.

Rolnictwo musi być otoczone szczególną troskliwością

Podstawą wytyczną tej realizacji jest dążność do uporządkowania i uszeregowania społecznego wysiłku gospodarczego.

Dokonane to być musi działaniem samego społeczeństwa, zgodnie z istniejącymi formami zbiorowej pracy gospodarczej. W działaniu tym czynny, jednolitym planem określony udział wziąć będą musiały wszystkie czynniki społeczne, poczynając od samorządów gospodarczych, po przez organizacje gospodarczo-zawodowe, czy ośrodki branżowo-gospodarcze, aż do najmniejszej komórki w tej strukturze, tj. aż do jednostki pracującej.

W konkretnych działaniach gospodarczych, opartych o jednolity kierunek państwowej myśli, największy jednak nacisk kładzie Obóz Zjednoczenia Narodowego na ogólne wzmożenie wytwórczości.

Związek z obroną, poza przemysłem, posiada w równej mierze i ten olbrzymi warsztat pracy gospodarczej, jakim jest rolnictwo, na nim bowiem opiera się całe zagadnienie nie tylko wyżywienia kraju w czasie pokoju, ale i takiego nagromadzenia zapasów i tak sprężystego działania, żeby jeszcze intensywniej działało i w czasie wojny.

Rolnictwo i ludność rolnicza otoczone być muszą zatem szczególną troskliwością. Długi szereg ujemnych przyczyn, które się składają na dzisiejszy ciężki stan wsi, musi być usunięty i usunięty będzie.

Dotyczy to zarówno zagadnienia rozumnej i planowej przebudowy ustroju rolnego, jak podnoszenia i doskonalenia kultury rolnej, racjonalizacji zbytu i wymiany ziemiopłodów, organizowania taniego i dostępnego kredytu włościańskiego.

Do realizacji tych wszystkich spraw i potrzeb — oświadczył dalej gen. Galica — w miarę podnoszenia ich przez obóz w ramach dostępnych środków, winna podchodzić również sama wieś. Przede wszystkim jednak musicie podchodzić do nich czynnie, wy, koledzy, jako wiejscy przodownicy społeczni i gospodarczy.

Kiedy mówię o tym, przed oczyma staje mi historia waszej ziemi, gdzie przeciw metodom niemieckiego gwałtu twarda i harda myśl polska przez przeszło wiek walczyła skutecznie o wartości narodowego bytu, o swoją polskość, o swoją wiarę ojców i swój polski stan gospodarczy.

Trzy cechy charakteru pomorskiego ludu, a to czynny patriotyzm, gorący katolicyzm i realna praca gospodarcza, znamionowały waszą ziemię zawsze i znamionują ją dziś.

„Nie ma Polski bez Pomorza!"

Do tych pozytywnych wartości, jakie w życie wolnego polskiego państwa wniosło Pomorze, doszła jeszcze jedna wielka wartość. Oto ziemia ta jest najbezpośredniej związana z morzem i stanowi naturalną oprawę tego najcenniejszego klejnotu, jaki wolna Polska posiada. W tej zaś dziedzinie dzisiejsza rola Pomorza nie ogranicza się tylko do roli strażników i obrońców morza polskiego. Na oczach bowiem całej Polski dokonywa się dziś czyn, który nie tylko dla tej ziemi, lecz i dla całego państwa posiada wielkie znaczenie. Nastawienie gospodarcze Pomorzan coraz wyraźniej szuka sobie ujścia w naszym własnym, potężniejącym porcie gdyńskim w imię polskiego interesu, omijając dogodniejsze warunki innych rynków zbytu.

Hasło „nie ma Polski bez Pomorza, a Pomorza bez Polski" niech was koledzy prowadzi w konkretnej pracy, którą od dziś pod sztandarem Zjednoczenia Narodowego na wsi pomorskiej rozpoczynacie. Obrona państwa — to obrona Pomorza, dźwiganie gospodarcze całej Polski — to dźwiganie gospodarcze ziemi pomorskiej. Do realizacji tych celów stańcie z tym samym twardym pomorskim uporem, który umiał zawsze wytrwać — i zwyciężać.

Wpisy do Akademii medycyny weterynaryjnej

Rektorat Akademii Medycyny Weterynaryjnej we Lwowie zawiadamia, że wpisy na rok akademicki 1937/38 odbędą się w miesiącu wrześniu w następujących terminach: wnoszenie podań o przyjęcie od 5 do 15 września, badanie lekarskie kandydatów 25 września, egzamin wstępny 27 i 28 września. Bliższych informacyj udziela sekretariat Akademii, Lwów, ul. Kochanowskiego 67.

Zatwierdzenie odznaczen cudzoziemskich

Z końcem bieżącego miesiąca upływa termin uzyskania zezwolenia na zachowanie odznaczeń cudzoziemskich dla tych obywateli polskich, którzy odznaczenia takie otrzymali przed dniem 1 maja 1936 r., a więc przed wejściem w życie ustawy o odznaczeniach cudzoziemskich. Ustawa ta przewiduje, że obywatelowi Rzeczypospolitej nie wolno przyjmować bez zezwolenia Prezydenta R.P. żadnych odznaczeń cudzoziemskich, ci jednakże, którzy otrzymali odznaczenia cudzoziemskie przed wejściem w życie ustawy, zachowują prawo do nich, jeżeli zezwolenie uzyskają do dnia 1 lipca 1937 r.

Pogrzeb prez. Doumergue

Paryż, 19. 6. (Tel. wł.). Postanowiono, że uroczysty pogrzeb b. prezydenta Doumergue'a odbędzie się w Nimes.

Targi rzemiosła

Lwowska Izba Rzemieślnicza podobnie jak w poprzednich latach — organizuje również w ramach tegorocznych XVII Międzynarodowych Targów Wschodnich t. j. w czasie od 4 do 16 września 1937 r. — Targi Rzemiosła i zaprasza P. T. firmy oraz organizacje rzemieślnicze do wykorzystania sposobności i wzięcia w nich udziału.

Według projektu programu Izby, Targi Rzemiosła mają obejmować następujące rzemiosła: z grupy budowlanej: rzeźbiarstwo, zduństwo (kaflarstwo), z grupy drzewnej: ciesielstwo, stolarstwo meblowe, koszykarstwo, wyrób instrumentów muzycznych; z grupy włókienniczej: kapelusznictwo, krawiectwo, tapicerstwo, powroźnictwo; z grupy metalowej: pilnikarstwo, kotlarstwo, ślusarstwo, grawerstwo; z grupy skórzanej: białoskórnictwo, kuśnierstwo, rymarstwo, rękawicznictwo, szewstwo; z grupy usług osobistych: fotografowanie.

Zgłoszenia udziału w Targach przyjmuje i informacji udziela Biuro Organizacyjno - Handlowe Izby Rzemieślniczej we Lwowie, pl. Mariacki 7, II. piętro.

WOJSKA POWSTAŃCZE ZAJĘŁY BILBAO

Paryż, 19. 6. (Tel. wł.) Ag. Havasa donosi z Bilbao: Miasto od 4-ch dni jest pozbawione wody, zaś od onegdaj elektryczności. Wczoraj wieczorem stolica baskijska była otoczona od południa i południowego zachodu. Wzgórza dominujące nad miastem zostały ewakuowane przez Basków. Pierwsza brygada nawarska oczyściła cały obszar pomiędzy szosami, wiodącymi z Bilbao do Walmaseda i Miranda.

Wobec słabego oporu Basków, natarcie powstańców odbywa się planowo. Wojska powstańcze dzieli w niektórych punktach zaledwie kilkaset metrów od domów miasta. Na południu powstańcy znajdują się w odległości 300 mtr. od dworca towarowego. Szosa Bilbao—Santander znajduje się pod ogniem powstańczych karabinów maszynowych.

Berlin, 19. 6. (Tel. wł.) NIEMIECKIE BIURO INFORMACYJNE DONOSI Z SAN SEBASTIAN, IZ WSZYSTKIE RADIOSTACJE POWSTAŃCZE W HISZPANII OPUBLIKOWAŁY KOMUNIKAT O ZAJĘCIU BILBAO PRZEZ WOJSKA POWSTAŃCZE O GODZ. 16'10.

Paryż, 19. 6. (Tel. wł.). Havas donosi z Bajonny: Około godz. 16-ej dowiedziano się na granicy francusko-hiszpańskiej o komunikacie powstańczej kwatery głównej, donoszącym o zajęciu Bilbao. Władze wojskowe w pogranicznych miejscowościach hiszpańskich Bekobia, Fontarabia i Irun kazały uderzyć w dzwony. Na wieczór zapowiedziano liczne manifestacje. We wszystkich miejscowościach hiszpańskich, znajdujących się pod władzą gen. Franco, panuje wielki entuzjazm.

Rzym, 19. 6. (Tel. wł.). Agencja Stefani donosi z Bilbao: Pierwszy patrol powstańczy wkroczył do miasta o godzinie 12.30. W niektórych dzielnicach broniły się jeszcze słabe ośrodki oporu. Baskowie przed ewakuacją wysadzili w powietrze wszystkie mosty na rzece Nervion. Oddziały powstańcze wkroczyły do miasta od strony gór Santa Domingo, San Roque i z przełęczy Archanda. W ciągu nocy około 1000 więźniów politycznych porozumiało się z dowódcami dwóch batalionów milicji baskijskiej, którzy wczoraj o godz. 23 wypuścili ich z więzienia. Oswobodzeni więźniowie wraz z dwoma batalionami milicji pomaszerowali w kierunku stanowisk powstańczych na Santo Domingo. Przejście tych dwóch batalionów na stronę powstańców udaremniło plany dowództwa baskijskiego stawiania oporu w samym mieście. Wojska powstańcze wkroczyły do Bilbao z rozwiniętymi sztandarami na czele, entuzjastycznie witane przez ludność.

Walka rozegra się między Belgią a Polską

Szanse pilotów w walce o puchar Gordon-Bennetta

Bruksela, 19. 6. (PAT). Zainteresowanie w Brukseli zawodami o puchar Gordon - Bennetta jest olbrzymie. Cała prasa dyskutuje żywo nad szansami poszczególnych pilotów. Początkowo pisano, że walka rozegra się między Belgią, Polską i Niemcami. Dziś przypuszcza się, iż Belga Deymutera, który jest ogólnym faworytem, mogą pokonać tylko piloci polscy. Belgowie, którzy lubią się hazardować, przyjmują zakłady, podobnie, jak na wyścigach konnych, przy czym szanse Deymutter'a obliczane są na 3:1.

Ponieważ publiczność żywo interesuje się wszystkimi przygotowaniami do zawodów, postanowiono w Brukseli, że napełnianie balonów gazem trwać będzie przez całą noc z soboty na niedzielę i publiczność będzie mogła obserwować balony podczas napełniania gazem. Boisko będzie oświetlone reflektorami.

Według obliczeń meteorologicznych, lot odbędzie się w czasie niepomyślnych warunków atmosferycznych. Możliwe nawet, że uczestnicy lotu będą musieli walczyć z burzą i piorunami. W podobnych warunkach w 1923 r. pioruny zabiły w Belgii 5 pilotów. Kierownictwo zawodów postanowiło utrzymać termin startu bez względu na warunki atmosferyczne. Balony polecą w kierunku Bałtyku lub Hiszpanii.

Słynny balon Demuytera „Belgica" pękł

Bruksela, 19. 6. (PAT) W czasie napełniania gazem pękł nagle słynny balon Demuytera „Belgica". Przystąpiono natychmiast do sklejania balonu, ale z powodu nieustannie padającego deszczu, który moczy powłokę, do godz. 20-tej nie zdołano powłoki zreperować. W związku z tym wypadkiem start najgroźniejszego przeciwnika polskich pilotów Demuytera stoi pod znakiem zapytania.

ZE SPORTU

Hebda bije Tłoczyńskiego na mistrzostwach tenisowych Polski

Kraków, 19. 6. ((Tel. wł.) W sobotę odbyły się w Krakowie na mistrzostwach tenisowych Polski niektóre pół finały. Zawody rozegrano tylko przed południem, gdyż po południu ulewa nie pozwoliła na rozegranie dalszych spotkań. Przypuszczalnie w niedzielę odbędą się pozostałe półfinały i niektóre finały, a zakończenie zawodów nastąpi dopiero w poniedziałek.

Największą sensacją sobotnich zawodów była porażka Tłoczyńskiego w spotkaniu z Hebdą 3:6 1:6 6:4 6:3 2:6. Hebda wygrał łatwo dwa pierwsze sety, przegrał z równą łatwością następne dwa sety, aby wygrać zdecydowanie końcowego seta i mecz.

Na ogół Hebda był lepszy, potrafił narzucić Tłoczyńskiemu system gry z głębi kortu, bardziej mu odpowiadający. Tłoczyński grał poza tym bardziej nerwowo od swego przeciwnika.

JĘDRZEJOWSKA MISTRZYNIĄ LONDYNU

Londyn, 19. 6. (Tel. wł.) W sobotę zakończyły się w Londynie mistrzostwa tenisowe stolicy Wielkiej Brytanii. W finale gry pojedynczej pań Jędrzejowska pokonała łatwo drugą rakietę Anglii Kay Stammers 6:3 6:0, zdobywając ponownie tytuł mistrzyni Londynu.

Siostra gen. Hallera zeznaje

w procesie Doboszyńskiego

Kraków, 19. 6. (Tel. wł.). W 6-tym dniu rozprawy przeciwko Doboszyńskiemu w dalszym ciągu zeznają świadkowie odwodowi.

Na wstępie przed przesłuchaniem odczytano kilka zeznań świadków, którzy zeznawali na poprzedniej rozprawie, a częściowo zeznań złożonych podczas śledztwa.

Jako pierwszy zeznaje Józef Bąkowski, sekretarz generalny „Pracy Polskiej" w Warszawie. Opowiada on, iż w roku 1934 zgłosił się do generalnego sekretariatu „Pracy Polskiej" Adam Doboszyński, obrazując sytuację, jaka panuje wśród robotników w Krakowie i prosił o instrukcje, jak zorganizować robotników budowlanych, przy czym przedstawił odpowiedni projekt. Z pewnych względów natury formalnej pozwolenia na zarejestrowanie tego związku uzyskać nie można było.

Po przerwie zeznaje p. Anna Haller, siostra gen. Hallera, która stwierdza, że społeczeństwo było w apatii, to też z wielkim zadowoleniem dowiedziała się o działalności Stronnictwa Narodowego, które poczęło zakładać koła. Odpowiada ona, iż stosunki wówczas znacznie się polepszyły — wzrosło czytelnictwo. Po porozumieniu z Doboszyńskim, który u niej był, zajęła się odcinkiem gospodarczym, propagując zakładanie kramów polskich. Opowiada, że z tego powodu miała szereg trudności, mówi dalej o rozwiązaniu zebrań przez policję. Świadek stwierdza, że warunki pracy dla narodowców były ciężkie.

Na końcu prokurator zadaje świadkowi szereg pytań dotyczących okoliczności, w jakich miało miejsce wezwanie jej na posterunek P. P. i czy list, który wysłała w związku z tą sprawą, jest zgodny z prawdą. Świadek stwierdza, że tak jest istotnie. Szła razem z policjantem dobrowolnie i nikt ją pod bagnetem nie prowadził. (Chodziło tu o sprawę rozdziału kilku sztuk perkalu między członkinie stronnictwa. Policjant, który w tym czasie się zjawił twierdzi, że metr nie był cechowany. Z tego powodu świadek musiał się stawić na posterunku do protokołu).

Świadek, jak i inni narzeka na panujące stosunki, na odnoszenie się władz i policji do Stronnictwa Narodowego, dalej świadek mówi szeroko o froncie ludowym, który wówczas się tworzył i tu powtarza wszystkie już znane szczegóły, o których mówił Doboszyński. Rozwiązanie Stronnictwa Narodowego świadek nazywa oddaniem Polski na łup komuny.

DZIEŃ GOSPODARCZY

Tygodniowy przegląd gospodarki światowej

Ocena sytuacji finansowej Francji — Włoski system kontroli cen — Spadek cen surowców w Stanach Zjednoczonych — Międzynarodowy kongres wymiany towarowej

W związku z ostanimi wypadkami politycznymi we Francji i żądaniem przez Bluma pełnomocnictw, giełda paryska zajmuje pozycję wyczekującą, czego wyrazem jest bardzo mała ilość dokonywanych tranzakcyj. Kurs rent i papierów państwowych utrzymuje się nadal na dotychczasowym poziomie, co w kołach finansowych tłumaczone jest interwencją instytucji kredytu publicznego. Prasa finansowa uważa, że wszystkie waluty zagraniczne utrzymują się na dotychczasowym poziomie również dzięki energicznej interwencji francuskiego funduszu wyrównawczego.

Sfery finansowe zachowują nadal pesymistyczną ocenę sytuacji. Prasa przyniosła w dniu 18 bm. popołudniu wiadomość, że dyrektor obrotu pieniężnego Jacques Rueff, a jednocześnie ostatni członek komitetu technicznego eksporterów, w ślad za profesorem Ristem i Baudouin złożył swą dymisję. Jednocześnie w piątkowym „Journal des Finances“ profesor Gaston Jéze ocenia bardzo poważnie sytuację finansową kraju, twierdząc, iż szerokie koła finansowe obawiają się, aby Francja nie stanęła przed kryzysem finansowym o takiej rozpiętości, jak np. kryzys franka w 1926 r. Kryzys obecny w obecnej sytuacji przybrałby jednak o tyle skomplikowany obrót, że wówczas sytuacja gospodarcza poszczególnych osób prywatnych była pomyślna w przeciwieństwie do złej sytuacji finansowej państwa, podczas gdy dziś źle się przedstawia zarówno sytuacja finansowa państwa jak i obywateli. Prof. Jéze nazywa projekt pełnomocnictw finansowych projektem dyktatury finansowej rządu.

Bilans Banku Francji za czas od 3 do 10 bm. wykazuje następujące zmiany ważniejszych pozycji w porównaniu z poprzednim okresem sprawozdawczym (w miln. fr.). Zapas złota pozostawał bez zmiany na poziomie 57.359; obie pozycje bezprocentowego kredytu udzielane przez Bank Skarbowi Państwa również pozostały bez zmiany i wynoszą: 1) — 12.179, 2) — 7.600; obieg banknotów zmniejszył się o 520 do 86.450; ogólna suma natychmiast płatnych zobowiązań zmniejszyła się o 150 w stosunku do pozycji z poprzedniego bilansu; stosunek pokrycia złotem wzrósł z 55.56 do 55.64 procent.

Jakkolwiek wyżej przytoczony bilans Banku Francji nie przynosi żadnych poważniejszych zmian, tym niemniej w kołach finansowych od kilku dni krążą pogłoski, że ostatnie dni przyniosły poważny odpływ złota.

* * *

Jak wynika z danych, opublikowanych przez włoski dziennik urzędowy, ogólny wskaźnik cen hurtownych we Włoszech w maju br. wzrósł o 1.7 proc. w stosunku do kwietnia rb. W grupie surowców wzrost wynosi 2.5 proc., w grupie półfabrykatów 1 proc., w grupie zaś wyrobów gotowych 1.5 proc. W stosunku do maja ub. r. ogólny wskaźnik cen hurtownych wzrósł o 15.9 proc., wskaźnik surowców 18.28 proc., półfabrykatów 9.6 proc i wyrobów gotowych 15 proc.

Wskaźnik kosztów utrzymania wzrósł o 2.45 proc. (z 87.77 w kwietniu rb. do 90.22 w maju rb.), wskaźnik zaś produktów spożywczych o 0.88 proc. (z 82.66 do 83.54).

Oceniając działanie włoskiego systemu kontroli cen stwierdzić należy, że powodzenie swoje zawdzięcza on nie tylko należytej organizacji, ale także i elastyczności. O tym, że droga jest właściwa, wskazuje chociażby przegląd wskaźników poszczególnych cen. Okazuje się mianowicie, że zwyżkowały przede wszsytkim ceny tych towarów, w których udział surowców, importowanych z zagranicy po wyższych cenach był stosunkowo wysoki. Tak więc zwyżkowały znacznie ceny: metali i maszyn, drzewa do obróbki, wyrobów włókienniczych, artykułów opałowych i olejów palnych. System kontroli cen we Włoszech należy do partii faszystowskiej. Komórki partyjne tej partii przenikają do najmniejszych prowincjonalnych ośrodków gospodarczych. Nadużyciom kontroli cen zapobiegają równocześnie bliskie współdziałanie z zainteresowanymi kolami gospodarczymi. Dzięki temu kontrola cen przyniosła gospodarce włoskiej więcej korzyści aniżeli strat. Utrzymanie poziomu cen na umiarkowanej wysokości przywróciło w dużym stopniu konkurencyjność włoskiej wytwórczości na rynkach światowych.

* * *

Indeks cen dla surowców wykazywał na dzień 9 czerwca rb. — 198.5 wobec 204 przed tygodniem i 208 przed miesiącem. Specjalnie silny spadek wykazały metale; miedź spadła do 53 Ł., wobec 55 Ł., w ubiegłym tygodniu i 76 Ł. w marcu br. Rynek metali charakteryzuje zupełnie wstrzemięźliwość nabywców; tranzakcyj zawierano bardzo mało. Spadek pszenicy tłumaczą wiadomościami, że urodzaje w Europie, zwłaszcza zaś w państwach bałkańskich będą lepsze niż przypuszczano. Bawełna spadła wobec przywidywanych wielkich zbiorów w Stanach Zjednoczonych, a kauczuk wskutek likwidacji bardzo znacznych zapasów spekulacyjnych.

Departament Handlu ogłosił dane, z których wynika, że wartość produkcji przemysłowej i rolniczej w St. Zjedn. wyraziła się w 1936 r. kwotą 66.8 mild. dol., wykazując wzrost o 9 mild. dol. w porównaniu z 1935 r.

* * *

W Paryżu odbywa się obecnie Międzynarodowy Kongres wymiany towarowej, którego obrady toczą się pod znakiem zliberalizowania handlu. Wszyscy mowcy, z francuskim ministrem handlu na czele wypowiedzieli się przeciwko polityce samowystarczalności gospodarczej, wskazując na porozumienie walutowe trzech mocarstw, konferencję gospodarczą państw wchodzących w skład t. zw. grupy Oslo oraz podróże informacyjne belgijskiego premiera van Zeelanda, jako symptomy pozwalające na optymistyczną ocenę wypadków na przyszłość. Prace kongresu odbywają się w pięciu komisjach, a mianowicie dla spraw: walutowych, celnych, turystyki międzynarodowej, wymiany towarów kolonialnych oraz międzykontynentalnej wymiany towarowej.

Na giełdach zastój i tendencja spokojna

TYDZIEŃ GIEŁDOWY 14—20. VI.

Na światowych giełdach walorów nadal zastój i tendencje słabe, przy braku chętnych do kupna i kursach kształtujących się słabo.

W poprzednich sprawozdaniach wskazywaliśmy na przyczyny powodujące ten stan, a więc niewyjaśnione położenie międzynarodowe w związku z sytuacją w Hiszpanii, strajki w Stanach Zjednoczonych, ciężka sytuacja finansowa we Francji i zaburzenia na rynku złota.

Te przyczyny nie pozostają bez wpływu nie tylko na rynek efektów, lecz oddziaływują w ogóle na rynek pieniężny, który zwłaszcza we Francji znalazł się w ciężkiej sytuacji.

Projekty rządowe i dyskusyjne w izbach francuskich odzwierciedlają sytuację tę dostatecznie. Ucieczka kapitałów, podniesienie stopy Banku Francji, które miało, bezskutecznie zresztą, tej ucieczce przeciwdziałać, wreszcie słaby kurs franka w transakcjach terminowych, zwalczany co prawda przez fundusz inwestycyjny, oto główne objawy zaburzeń na rynku pieniężnym Francji, których szczegółowo tu omawiać nie będziemy.

Jeśli chodzi o giełdę warszawską, to tylko w kursach dewiz sygnalizuje ona, i to słabo te dreszcze, wstrząsając giełdami świata. Kursy dewiz kształtowały się w tygodniu sprawozdawczym bez większych zmian. Londyn podniósł się więc o 2 grosze na 26.11, Zurych z 121.15 doszedł do 121.20, Nowy Jork po przejściowym spadku na 5.28 i jedna ósma, zakończył 5.28 i trzy ósme. Paryż z 23.51 doszedł do 23.55.

Na giełdzie efektów zwiększone zainteresowanie papierami procentowymi, które przeważnie zyskały na kursach. I tak dolarówka zwyżkując systematycznie podniosła się z 38.75 na 39.40, podobnie jak pożyczki dolarowe podlegające konwersji, które stale zyskują na kursach. Notowano nieoficjalnie dillonowską 51 wobec 49 7/8 z początkiem tygodnia warszawską 49.75 wobec 48.75, śląską 50.50 wobec 49 5/8. Fakt ten łączą z postępującą konwersją, która przeprowadzana jest chętniej i licznie. Wpływa na to chęć wyzyskania podwójnego oprocentowania, jakie przewiduje w okresie przejściowym plan konwersji, oraz w ogóle korzystne warunki konwersji. Trzeba bowiem uzmysłowić sobie, że kupony od pożyczek dolarowych były wypłacane tylko częściowo, co w porównaniu z prawie 9 proc. rentownością nowego papieru konwersyjnego, jest poważnym argumentem za konwersją. Inne papiery procentowe lekko osłabły i tak inwestycyjna II. em. zakończyła 64.50 po przejściowym kursie 64.75, konsolidacyjna 53.13 po przejściowym 53.50. Stabilizacyjna nie wykazała zmian przy kursie 370.—. Większe transakcje dokonano 5 proc. poż. konwersyjną po kursie 59.

Na rynku akcyjnym tendencja niejednolita przy kursach przeważnie słabszych. Czołowy papier — Bank Polski obniżył się z 101.50 na 100. Starachowice utrzymały swój kurs 28. Węgiel 19. Notowany po dłuższej przerwie w ub. tygodniu Spiess doszedł do 40.50, by obniżyć się na 38 Węgiel utrzymał kurs 19.

Giełda

WALUTY

Belgi belgijskie 89.58 — 89.15, dolary amerykańskie 5.29 i pół — 5.27, dolary kanadyjskie 5.29 i pół — 5.27, floreny holenderskie 291.62 — 289.90, franki francuskie 23.64 — 23.50, franki szwajcarskie 121.55 — 120.75, funty angielskie 26.20 — 26.04, guldeny gdańskie 100.20 — 99.80, korony czeskie 18.30 — 17.80, korony duńskie 116.94 — 116.10, korony norweskie 131.58 — 130.60 korony szwedzkie 135.13 — 134.15, liry włoskie 23.20 — 22.60, marki fińskie 11.59 — 11.25, marki niemieckie 132.50 — 130.50, — szylingi austriackie 98.80 — 98.00, funty palestyńskie 26.10 — 25.85, marki niemieckie srebrne 143.00 — 141.00.

AKCJE

Bank Polski 100.75 — 100.50 — 100.75, — Spiess 39, Warsz. Cukier 28, Nieledew bez kuponu — nie płacą, Węgiel 19.15, Lilpop bez kuponu — płacą 3, Starachowice — nie płacą. — 28 bez kuponu.

Tendencja mocniejsza.

PAPIERY PROCENTOWE

Poż. inwestycyjna 63 i jedna czwarta — druga emisja 64 i pół — serie nienotowane, 5 proc. poż. konwersyjna 59, 6 proc. poż. dolarowa 55.75 — kupon 25.69, 4 proc. poż. premiowa dolarowa 39.25, poż. stabilizacyjna 370 — kupon 32.51, poż. konsolidacyjna 53 — 53 i jedna czwarta — 52 — 52.38 — 2 ostatnie drobne.

DEWIZY

Lwów, dnia 21 czerwca

Belgia 89.40 — 89.58 — 89.22, Berlin — 212.51 — 211.67, Gdańsk 100.00 — 100.20 — 99.80, Amsterdam 29.90 — 291.62 — 290.18, Kopenhaga 116.65 — 116.94 — 126.36, Londyn 26.13 — 26.20 — 26.06, N. Jork 5.28 i trzy czwarte — 5.30 — 5.27 i pół, N. Jork kabel 5.29 — 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, Oslo 131.58 — 130.92, Paryż 23.58 — 23.64 — 23.52, — Praga 18.39 — 18.44 — 18.34, Sztokholm — 134.80 — 135.13 — 134.47, Zurych 121.25 — 121.55 — 120.95, Wiedeń 99.20 — 98.80, — Włochy 27.88 — 27.98 — 27.78, Helsinki — 11.59 — 11.53, Montreal 5.30 i jedna czwarta — 5.27 i trzy czwarte, Tel Aviv 26.20 — 26.06.

Tendencja mocniejsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Na Giełdzie obroty w licznych artykulach oraz egzekutywne kupno żyta, owsa i jęczmienia.

Pszenica, żyto, owies, jęczmień, hreczka, kasza, otręby oraz mąka pszenna razowa — podrożały.

Tendencja wybitnie zwyżkowa, usposobienie silne.

Ceny loco wagon Lwów:

Pszenica: jednolita czerwona 30.25 — 30.50, zbiorowa czerwona 29.25 — 29.50, — jednolita biała 30.00 — 30.25, zbiorowa biała 29.25 — 29.50, żyto: standart I 26.50 — 26.75, standart II 26.25 — 26.50, jęczmień jednolity 27.25 — 27.50, przemiałowy 25.75 — 26.00, pastewny 24.75 — 25.00, — owies stand.: I niezad. 28.25 — 28.50, I. A. lekko zad. 27.50 — 27.75, II niezad. 27.50 — 27.75, II A lekko zad. 26.25 — 26.75, hreczka przemiałowa 30.00 — 30.50, kasza hreczana 50.00 — 52.00, mąka pszenna razowa do 0—95 proc. 32.75 — 33.25, otręby: żytnie 16.50 — 16.75, pszenne grube 15.25 — 15.50, pszenne średnie 14.75 — 15.00, pszenne miałkie 15.50 — 15.75.

Inne kursy niezmienione.

GIEŁDA PIENIĘŻNA

Obroty w listach zastawnych 4 proc. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zł. 46, 4 i pół proc. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego zł. 55.25, przy tendencji silnej.

GIEŁDA NABIAŁOWA

Ceny niżej wymienionych artykułów we Lwowie, notowane przez komisję notowań cen nabiału przy Izbie Przemysłowo - Handiowej i Lwowskiej Izby Rolniczej uległy zmianie z dniem 10 czerwca b. r.

A) ceny detaliczne w sklepie:

Za 1 litr:

1) mleka pełnego na miarę	0.18 zł.
2) mleka pasteryzowanego w but.	0.22 zł.
3) mleka pasteryzowanego w butelce z dostawą do domu	0.24 zł.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku	2.70 zł.
2) masła stołowego	5.50 zł.
3) masła kuchennego	2.30 zł.

B) Ceny hurtowne loco sklep odbiorczy przy zakupnie conajmniej 5 kg.

Za 1 kilogram:

1) masła deserowego w bloku	2.40 zł.
2) masła stołowego	2.20 zł.
3) masła kuchennego	2.00 zł.

Zygzaki konkursowe

Konkursy artystyczne rzadko kiedy miewają szczęście. Albo warunki konkursu są tak *niefortunnie pomyślane*, że wynik jego zgóry jest już *zwichnięty*, albo „jury" naszpikowane *niefachowcami*, albo wreszcie o przyznaniu nagród decydują *względy użytkowe a nie wartość estetyczna*. Bardzo często się zdarza, że gmina lub jakaś inna instytucja rozpisuje konkurs na budowę gmachu reprezentacyjnego, lecz buduje się ten gmach nie według projektu najlepszego (wystarczy, że go się „*wyróżnia*"), natomiast wykonuje się budowę według projektu *łatwego i taniego*. Podobnie jak w konkursach na architekturę, dzieje się czasem i z konkursami poetyckimi.

Ostatnio odbył się konkurs na wiersz o Lwowie.

Jury tego konkursu, rozpisanego przez Komitet organizacyjny „Wiosny we Lwowie", ogłosiło nazwiska laureatów: I. nagrodę w wysokości 150 zł. otrzymał Juliusz Znaniecki (Warszawa) za wiersz pt. „Lwów", II. nagrodę w wysokości 75 zł. Kazimiera Alberti (Biała k. Bielska), za utwór pt. „Poemat o Lwowie"; III. narogdę w wysokości 50 zł. Mieczysław Lisiewicz (Kraków), za wiersz pt. „Lwowska Ballada". Nagrodę Związku Zawodowego Literatów Polskich (oddział Lwów) w wysokości 25 zł. otrzymał Tadeusz Żakiej (Lwów) za wiersz pt. „Rozmowa o Lwowie".

Utwory nadsyłane na konkurs nie mogły być przed tym drukowane a objętość ich nie mogła przekraczać 100 wierszy druku.

Ogółem nadesłano na konkurs 74 utworów 65 autorów. 15 utworów nie kwalifikowano w ogóle, gdyż były one podpisane pełnym nazwiskiem. Jako nieodpowiadający warunkom konkursu odrzucono również wiersz, pisany w języku łacińskim.

W ramach konkursu wyróżniono utwory M. Freudmana „Wracając do Lwowa" i A. Baumgardtena „Inwokacja serdeczna".

Ponadto *odznaczono* utwór, który nie mógł być uwzględniony w ramach konkursu, jako nieodpowiadający jego warunkom. Jest to wiersz St. Rogowskiego „Rapsod poległym pod Termopilami lwowskimi", *tematowo nie związany ściśle* ze Lwowem.

W skład jury wyłonionego przez Związek Zaw. Literatów. Oddz. Lwów wchodzili: Józef Jedlicz, jako przewodniczący, oraz Anna Ludwika Czerny, Henryk Grosman, Ostap Ortwin i Ida Wieniewska. Z ramienia komitetu organizacyjnego zjazdu „Wiosna we Lwowie" uczestniczył w obradach jury p. Tadeusz Pola.

Konkurs dał w rezultacie dwie grupy utworów: jedne *nagrodzone*, a drugie *wyróżnione* i *odznaczone* (pierwsza grupa była ogłoszona w nr. 6 „Lwowa literackiego", druga w nr. 25 „Krytyki i życia", dod. do „Dziennika Polskiego" z dn. 20 czerwca br.). Wiersze „nagrodzone" odpowiadały warunkom konkursu, są tematowo ściśle związane ze Lwowem itd. itd. Wiersze „wyróżnione" i „odznaczone" zalet tych nie okazały. Ale która grupa lepiej wypadła pod względem artystycznym? Pytanie to pozostawiamy do rozstrzygnięcia czytelnikom, interesującym się tą sprawą. Ze swej strony robimy jedynie uwagę, że nagradzanie takich katarynkowych *banałów*, jak „Poemat o Lwowie" p. Kazimiery Alberti, nie przynosi chluby Komitetowi „Wiosna we Lwowie". Obawiamy się, że w nazwie Komitetu trzeba będzie zamienić słowo „wiosna" na — kanikuła. (p.)

—

Linie lotnicze imperium brytyjskiego

Według oświadczenia jednego z wybitnych polityków angielskich, potęga Imperium Brytyjskiego wspiera się na dwóch czynnikach — flocie i lotnictwie. Przewaga na morzu, bez osiągnięcia silnej pozycji w powietrzu, byłaby iluzoryczną. W zrozumieniu tej prawdy lotnictwo angielskie, zarówno wojskowe, jak i komunikacyjne, przystąpiło do intesywnej rozbudowy. Niedawno opuściło warsztaty Short Brothers 28 hydroplanów nowego typu dla nowych linii transkontynentalnych, które połączyć mają poszczególne kraje Imperium. Hydroplany te zaopatrzone są w cztery motory o sile 740 HP każdy. Załoga każdego z hydroplanów składa się z 5 ludzi. Nowe aparaty, poza normalnym ładunkiem 3 tony towarów i poczty, zabrać mogą 24 pasażerów. Hydroplany rozwijać mogę przeciętną szybkość 265 kilometrów na godzinę.

Na ukończeniu jest również budowa 12 samolotów lądowych tego samego typu. W chwili obecnej dążeniem metropolii jest ściślejsze zespolenie poszczególnych kolonii i dominiów angielskich. organiczne związanie z krajem macierzystym. Celem, który przyświeca organizatorom angielskiego lotnictwa komunikacyjnego, jest taka jego rozbudowa, by do najodleglejszych ziem Imperium, rozrzuconych na całym globie, dotrzeć było można ze stolicy metropolii co najwyżej w kilku dniach, a nie tygodniach i miesiącach. Rozwój lotnictwa i połączona z tym rozbudowa baz lotniczych wzdłuż najważniejszych linii, łączących poszczególne ziemie z metropolią posiada olbrzymie znaczenie dla obronności kraju. Dzięki silnym eskadrom lotniczym, rozlokowanym w punktach szczególnie ważnych dla obrony Imperium, zdolano nie wielkim wysiłkiem stłumić bunty miejscowej ludności i zapewnić panowanie Anglików nad tymi obszarami. Wszystkie linie komunikacji lotniczej, łączące metropolię z jej dominiami. skoncentrowane są w Imperial Airways Ltd. Kapitał zakładowy tego towarzystwa lotniczego wynosi 650.000 funtów. Państwo przeznacza znaczne sumy na rozbudowę lotnictwa. Wysokość subwencyj, udzielonych w roku 1935/36 angielskim liniom lotniczym, a głównie Imperial Airways, wynosiła 595.000 funtów. Podstawowe linie Imperial Airways prowadzą do Indyj i Australii oraz do Afryki Południowej.

Obie linie mają do Aleksandrii tę samą trasę, prowadzącą z Londynu przez Paryż, Marsylię, Brindissi, Ateny, Mirabellę na Krecie. W Aleksandrii linie rozgałęziają się. Jedna prowadzi do Indii i Australii — druga przez Khartum do Afryki Południowej. Aleksandria stała się ważnym punktem węzłowym na szlaku Imperium. Ważność tego szlaku podkreśla silnie zbudowany wojskowy port lotniczy w Abukir. W Khartum linia afrykańska rozgałęzia się; jedna z jej odnóg prowadzi do Logos nad zatoką gwinejską. Drugim punktem węzłowym jest Nairobi, skąd prowadzi linia boczna do Daressalam w Afryce Wschodniej. Miejscowość Brokenhill w Rodezji Północnej jest ważnym punktem węzłowym o znaczeniu międzynarodowym. Tu docierają linie francuskie, łączące Francję z Kongo poprzez Saharę. Stąd rozgałęzia się linia francuska, prowadząca do Madagaskaru. Johannesburg jest krańcową stacją linii.

Imperial Airways i stację początkową linii połudn. - afrykańskiej, sfiliowanej w Imperial Airways i obsługującej linie do Kapstadtu oraz wzdłuż wybrzeża południowo - afrykańskiego. Druga ważna linia komunikacji powietrznej prowadzi z Aleksandrii do Gaza, Bagdadu, który jest również ważnym punktem węzłowym, gdzie krzyżują się linie francuskie, prowadzące do Indochin i holenderskie do archipelagu malajskiego. Samoloty holenderskie i francuskie z Bagdadu skierowują się ku południowemu Iranowi (Persji), podczas gdy aparaty angielskie idą wzdłuż słynnej trasy naftowej do Mossulu oraz nad wybrzeżem arabskim zatoki Perskiej. Linia ta, ze względu na swe znaczenie strategiczne, otrzymała nazwę Suezu Powietrznego. Pierwotnie indyjsko - australijska linia prowadzić miała przez Persję. Wobec zbyt trudnych warunków, stawianych przez rząd Iranu, linię tę skierowano wzdłuż wybrzeży zatoki Perskiej, budując na wyspie Muharrac, należącej do grupy wysp Bahreina, olbrzymi port lotniczy. W budowie jest baza morska i lotnicza na głównej wyspie grupy Bahreina — Manama. Główna linia indyjsko - australijska posiada liczne rozgałęzienia, z których najważniejsze prowadzi do Singapore, węzłowego punktu Imperium, broniącego jego dróg na wschód i zachód.

—

ZE SPORTU

Mistrzostwa pływackie

W ciągu soboty i niedzieli odbyły się na Zamarstynowie, pływackie mistrzostwa klasy II, okręgu lwowskiego. Wyniki osiągnięto następujące:

Panowie: 400 m. dowol.: 1) Paciuszyński (Cz.) 6:46, 2) Werchowiecki (P.) 6:58:8, 3) Wojnarowicz (P.) 7:08:4, 200 m. klas.: 1) Rogowski (Cz.) 3:38:1, 2) Frenkel (H.) 3:41:6, 3) Werocy (Cz.) 3:46:6, 100 m. na wznak: 1) Byszecki (Cz.) 1:44:2, 2) Teichman (H.) 1:44:08, 3) Murzyłowski (Cz.) 1:46:03, sztafeta 3×100 m. styl. zmien. 1) Czarni I (Byszecki, Hubner, Paciuszyński) 4:46, 2) Pogoń I 4:49:5.

Panie: 100 m. klas.: 1) Exlerówna (H.) 2:15, 100 m. dowol.: 1) Piegutka (Cz.) 1:58:4, 2) Exlerówna (H.) 2:08:4.

NUESSLEIN BIJE TILDENA W PARYŻU

W Paryżu odbywają się obecnie mistrzostwa tenisowe Francji zawodowych tenisistów. W sobotę w półfinałach Neusslein pokonał Tildena 3:6, 10:8, 6:2, 6:3, a Cochet wygrał z Estrabeau 3:6, 6:4, 6:4, 6:1.

DOSKONAŁE WYNIKI SKOKU WZWYŻ

Na zawodach lekkoatletycznych w Finlandii w miejscowości Kurrika, Kalevi Kotkas i Lauri Kalima, skoczyli wzwyż 1.94 mtr. W Kilonii Niemiec Weinkötz osiągnął w skoku wzwyż 1.95 mtr.

„MŁODA ARCHITEKTURA"

Wystawa prac pozaszkolnych

Wystawa Młodej Architektury osiągnęła w tym roku wyższy poziom, oraz większą rozmaitość gatunków mal., niż kiedykolwiek dotąd, i bardzo żałuję, że z powodu nagłego wyjazdu, raz tylko zdołałam ją zwiedzić.

Zasadniczo składa się z dwu części: z wystawy prac pozaszkolnych Związku Studentów Architektury, i wystawy szkolnych prac uczniów prof. Władysława Lama.

Jeżeli idzie o ocenę poziomu artystycznego całokształtu wystawy, należy tę sprawę mocno zróżnicować. Bo architektoniczny dział eksponatów odbiegał swą gatunkową klasą od wartości artystycznych czystego malarstwa. Jest to zrozumiałe, gdy pomyślimy, iż młodzi architekci w swych pracach zawodowych wykazali maximum swych możliwości, podczas gdy malarstwo stanowiło w ich studiach, tylko pewien odcinek, i to estetycznie — przyjemnościowy, nie zaś fachowy.

To też świetność rysunków architektonicznych, panneau dekoracyjnych, szkiców piórkiem, adresów, afiszów, wywieszek, zaproszeń i klisz, nie da się porównać z pewną niewyrobioną jeszcze naiwnością prac malarskich na tej wystawie.

Malarstwo zresztą dzieliło się tu także na dwa odcinki: uczniów prof. Lama, bardzo zaawansowanych artystycznie i świadomych środków warsztatowo - malarskich, formalnych i fakturalnych, i prac pozaszkolnych stud. arch., bardzo nierównych w poziomie, przeważnie realistycznych i niezorientowanych pod względem kultury malarskiej.

I tak, (o ile pamiętam), **Tadeusz Kirschner** poświęca się nadal studiom nad miniaturą. „Św. Ignacy Loyola" i „Elisabeth of England". to bardzo dobrze komponowane miniatury, opierające się głównie na rysunku. Wadą ich jest nieprzestrzeganie praw miniatury, względnie nieodpowiednia technika: powinny być malowane gwaszem na pergaminie (ale prawdziwym), na porcelanie, lub grubym angielskim kartonie. Pergamin sztuczny, malowany akwarelą, ściąga się. (Elżbieta) artysta powinien studiować średniowieczne ewangeliarze; wszystkiego stąd nauczy się z zakresu iluminatorstwa i miniatury.

Bardzo zdolnym pejzażystą jest **Tomasz Kornacki**, mimo, iż w pejzażach jego znać wybitny wpływ Noakowskiego. Stefan du Chateau opanował technicznie akwarelę w swych pejzażach, lecz dobrze by było, gdyby młody artysta zmodernizował i zindywidualizował swą formę. Któż ma podtrzymywać najżywotniejszy dorobek artystyczny epoki, jeżeli nie najmłodsi.

Brzuchowski Julian wystawił dużo prac, na wysokim poziomie. Najpiękniejsze są wszelako rysunki architektoniczne na kredowym papierze. Innych prac pozostałych wystawców nie mogłam niestety wówczas zapamiętać. Jestem jednak pewna, że na następny rok tę właśnie wystawę opracuję przede wszystkim. Pomiędzy nazwiskami, które wyliczę, niejedno należałoby wyszczególnić, ale poprzestaję tym razem z konieczności na prostej ewidencji. Wystawiali więc, poza szkołą Lama: **Jan Au, Wład. Biernat. Tad. Brzoza**, (Brzoza - Krug). (Brzoza Herburt), **Zbigniew Chudzikiewicz, J. Grabowski, Jerzy Hawrot** (rokujący swą metodą nowoczesnej ekspresji najlepsze nadzieje), **M. Jakubowski, Adam Klimek. St. Koziczuk, Z. Kulczycki, M. Łabużek**, (Łabużek - Solawa) **Mann R. Dańczak Stefan, Nitsch Andrzej Rakowski, Rehorowski M., Sekunda Jarosław, Skrzypecki R., Solawa Zbig., Sowiński St., Tocki Roman, Żurowski Tad. i Kumor Jerzy.** (Podwójne nazwiska oznaczają artyst. spółki mal.) Solawa wystąpił więc jeszcze w projekcie szkoły z Bantyngerem z Du Chateau w projekcie konkursowym z 3-cią nagrodą, i z Remiszewskim, również z III. nagrodą.

JANINA KILIAN STANISŁAWSKA

Z prasy Ziem Poł.-Wschodnich

Z PRASY ZIEM PŁD. WSCH.
SŁUSZNY APEL

Przemyski „Greko-Katolik" pisze:

„Polska konstytucja przyznaje każdej narodowości pełne prawa językowe i narodowe. Tylko obrządek grecko katolicki jest wyjątkiem od prawa obywateli do wychowania swoich dzieci w takim języku, jakiego sobie życzą i jakie im zapewnia konstytucja w teorii. Odcinek bowiem wyznaniowo - obrządkowy wymyka się spod działania konstytucji. Dzieje się to nie tylko odnośnie do masy polskiej ludności w cerkwi, której odmawia się polskich nabożeństw i praw językowych, ale także w stosunku do uczącej się młodzieży polskiej gr. kat. w szkołach. Wbrew konstytucji zmusza się polską młodzież grecko-katolicką w polkich szkołach nie tylko w Małopolsce Wschodniej, ale daleko na zachodzie do nauki religii w języku ukraińskim, którego młodzież nie chce i przeciw któremu stale protestuje. Niejednokrotnie jednak protest przybiera demonstracyjne formy. Młodzież radzi sobie na własną rękę nad wprowprowadzeniem konstytucji w życie:

1) odmawiając katechecie odpowiedzi na ruskie pytania i podważając w ten sposób jego powagę wobec całej klasy, 2) przechodząc samowolnie na godziny nauki religii rzymsko katolickiej, narażając się na złą notę z religii grecko - katolickiej z powodu nieobecności, 3) jeśli zaś poprzednie sposoby wyczerpie, ucieka niejednokrotnie z godzin religii, uważając, że jest to mniej niemoralne, niż zmuszanie polskiej młodzieży w wolnej Polsce do nauki religii w obcym języku".

Słuszne swe uwagi kończy „Greko-Katolik" następującym apelem:

„Przy ostatnich, aż nadto gruntownych reorganizacjach i reformach szkolnictwa powszechnego i średniego, również zapomniano a może zamilczano o jednej jedynej bolączce: o pokrzywdzeniu polskiej grecko-kat. młodzieży. Pomyślano o zmianie wszystkich programów nauki a nie usunięto najgorszego, mianowicie w dziedzinie grecko-kat. katechetury przymusowego nauczania polskiej młodzieży w obcym języku.

Dlatego zwracamy się do naszych władz szkolnych, a w pierwszym rzędzie do kuratorium okręgu szkolnego lwowskiego, by zechciały wejrzeć w nienormalne stosunki i niezwłocznie zarządzić wprowadzenie nauki religii grecko-katolickiej w szkołach wszelkich typów dla polskiej młodzieży w języku polskim. W tym celu należałoby ewentualnie urządzić wśród grecko-katolickiej młodzieży plebiscyt szkolny, w jakim języku życzy sobie nauki religii i zgodnie z jej życzeniem dla Polaków wprowadzić naukę religii po polsku".

Plebiscyt taki powinien być urządzony jak najrychlej, aby już w przyszłym roku szkolnym można było nauczać religii w języku polskim.

FABRYKA PAPIERU W STRYJU

„Gazeta Stryjska" podaje następującą wiadomość:

„W związku z projektowaną budową fabryki papieru dowiadujemy się, że pertraktacje zostały już ukończone z wynikiem pomyślnym.

Fabryka stanie na terenach miejskich i br. Groedlów koło Dulib. Firma Steinhagen uzyskała już opcję na tereny ze strony br. Groedlów, zaś w dniu 23 b. m. zbierze się Rada miejska, która ma udzielić również opcję na tereny miejskie. Z tej strony, jak sądzimy, żadnych trudności nie będzie, jak również i ze strony F-my Gazolina, która ma odstąpić również część terenu.

Mamy więc nadzieję że już pod jesień rozpoczną się wstępne roboty około budowy fabryki".

= Z obrad Sekcji Przemysłowej Izby przemysłowo - handlowej we Lwowie. — Dnia 14 czerwca b. r. odbyło się pod przewodnictwem wiceprezesa Dra Csali posiedzenie Sekcji Przemysłowej Izby przemysłowo-handlowej we Lwowie.

Porządkiem obrad była sprawa ujednostajnienia przepisów probierczych, sprawa objęcia przymusem koncesyjnym zakładów instalacji centralnego ogrzewania oraz projekt rozporządzenia o prowadzeniu koncesjonowanego przemysłu rakarskiego.

W sprawie ujednostajnienia przepisów probierczych, Sekcja zajęła stanowisko zgodne z referatem Biura Izby, wyrażające się w tym, że przyszłą ustawę probierczą należy oprzeć na systemie kontroli wstępnej, t. j. prewencyjnej, polegającej na przymusie cechowania metali szlachetnych w urzędach probierczych. Następnie Sekcja oświadczyła się przeciw objęciu przymusem koncesyjnym zakładów instalacji centralnego ogrzewania oraz zgłosiła szereg uwag do projektu rozporządzenia o prowadzeniu przemysłu rakarskiego.

Przygotowania do konferencji eksportowej ukończone

Na terenie samorządu przemysłowo-handlowego kończą się już przygotowania do wielkiej konferencji eksportowej z udziałem pp. wicepremiera Kwiatkowskiego i min. Romana.

Wobec ograniczonego składu konferencji, nie wszyscy zainteresowani, którzy licznie zgłaszają się — będą mogli być, ze względów technicznych, zaproszeni. W związku z tym, w posiedzeniu komisji handlu zagranicznego izby warszawskiej, w dniu 17 b. m. wzięli udział również zaproszeni przedstawiciele szeregu związków branżowych i firm eksportowych, którzy zreferowali Komisji swoje postulaty. Na zebraniu przedyskutowano również wnioski, jakie zgłoszone były międzyministerialnej komisji, która pod przewodnictwem dyr. Turskiego odbyła rozmowy z poszczególnymi branżami w większych ośrodkach gospodarczych. Wyniki obrad zebrania Komisji Handlu Zagranicznego Izby Warszawskiej zostaną uwzględnione w referatach na konferencji eksportowej.

Porządek obrad konferencji eksportowej został już ustalony. Rozpocznie się ona 22 b. m. zagajeniem prezesa Związku Izb, poczym przemówienia wygłoszą: min. Roman i dyr. Turski. Następnie wygłoszą referaty przedstawiciele Izby Warszawskiej: dr. Rogier Battaglia o obsłudze handlowej eksportu, H. Taubenfeld o zagadnieniach finansowych i kredytowych związanych z wywozem i wreszcie wiceprezes Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni p. dr. Kasperowicz omówi zagadnienia transportu i spedycji.

Tego samego dnia po południu i na zajutrz przed południem wygłoszone zostaną referaty branżowe: dyr. Izby w Łodzi p. Bajera o włókiennictwie i konfekcji, przedstawiciele Izby Przemysłowo - Handlowej w Katowicach dyr. Drozdowskiego o hutnictwie, żelazie, cynku i węglu, prezesa Izby Przem - Handlowej w Sosnowcu posła Sowińskiego o przemyśle przetwórczym i ceramicznym. Przedstawiciel Izby we Lwowie p. Dańczak wygłosi referat o przemyśle naftowym, dyr. Izby w Poznaniu, dr. Vaschko o eksporcie artykułów zwierzęcych i przetworów roślinnych, dyr. Zw. Eksporterów Zboża Leon Domański — o eksporcie zboża i ziemniaków, prezes Zw. Zaw. Zrzeszeń Eksporterów Jaj p. Aszkenazy — o eskporcie jaj. Referat o wywozie żywca, drobiu i bydła z ramienie Izby Lwowskiej wygłosi p. Radłowski; dyr. Izby w Wilnie inż. Barański omówi zagadnienia związane z eksportem drzewa i wyrobów drzewnych. Dr. Andrzej Marchwiński, z ramienia Izby warszawskiej, wygłosi referat o potrzebach eksportowych przemysłu chemicznego. Ponadto prezes Związku Izb Rzemieślniczych, poseł Snopczyński zreferuje sprawy wywozu artykułów rzemieślniczych.

Poza referatami o charakterze ogólnym i branżowym, przewidziane są również cztery referaty o zagadnieniach regionalnych, związanych z wywozem. Wygłoszą je przedstawiciele Izb Przemysłowo - Handlowych w Krakowie, Wilnie, Lublinie i Lwowie.

Wyścigi konne we Lwowie

ZAPISY
NA 23-CI DZIEŃ WYŚCIGÓW
WTOREK 22 CZERWCA 1937

Początek wyścigów o godzinie 15.30

Gonitwa I. — 500 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. półkrwi. — Dystans około 1.800 m.

a) Winicjusz — j. Kasprzak, a) Zadymka — chł. Polakowski, a) Zalotna — chł. Polakowski.

Gonitwa II. — 500 zł. — Dla 4 l. og. i kl. arabskich. — Dystans około 1.800 m.

Batiar — p. Żarczewski Certuma — ż. Janusik, Hardy II — N. N.

Gonitwa III. — 500 zł. (płoty). — Dla 4 l. i st. koni. — Dystans około 2.400 m.

Arcachon — N. N., Babosz — N. N., Bembo — chł.Duńko, Dafnis — j. Wyżgalski, Grawelot — N. N., Pandur — j. Głowacki.

Gonitwa IV. — 700 zł. — Dla 3 i 4 l. og. i kl. anglo - arabskich. — Dystans około 2.000 m.

Cynik — ż. Janusik, Dalipan — j. Matuszewski, Glejt — N. N., Gon — j. Kozaczuk, Maharadża — j. Gruda, Part — j. Jankiewicz.

Gonitwa V. — 700 zł. — Dla 3 l. i st. og. i kl. — Dystans około 2.000 m.

Aztor — chł. Kucharski, a) Byczyna — N. N., Cydonia — chł. Szarata, Grawelot — N. N., Jog — j. Kończal II, Lumen — j. Tokarczyk, Largo II — N. N., a) Misiurka — j. Lewandowski, Monolit — chł. Polakowski, Nedill — j. Kozaczuk, Valdivia — j. Gruda.

Gonitwa VI. — 500 zł. — Dla 4 l. i st. og. i kl. — Dystans około 1.800 m.

Arcachon — chł Kucharski, Bembo — j. Kończal II, Garuffa — N. N., Gravelotte — N. N., Harcerka — chł. Wierzbicki, Marwista — p. Żarczewski, Moloch — j. Lewandowski.

Gonitwa VII. — 500 zł. — Dla 3 l. og. i kl. — Dystans około 1.600 m.

Arkadia — j. Kończal II, Dora S. — j. Kozaczuk, Grażyna — j. Lewandowski, — Marcinek — j. Gruda, Ramona III — j. Jankiewicz, Reine de Fleurs — N. N.

NASZE TYPY:

1) Valkover.
2) Hardy II.
3) Arcachon, Dafnis.
4) Glejt, Cynik.
5) Cydonia, Valdivia, Lumen.
6) Garuffa, Moloch, Marwita.
7) Reine de Fleurs, Ramona III.

* * *

KOMUNIKAT KAR

Dnia 20 b. m. po gonitwie Nr. 6, został wniosiony protest przez j. Eliasza II. dosiadającego kl. „Ingrata", przeciwko chł. Polakowskiemu, dosiadającemu kl. „Habana" za to, że chł. Polakowski przyciskał go do bandy na prostej. Komisarze po zbadaniu sprawy, protest oddalili.

Zarząd stajni p. H. Herszlewicza, za niedbałe osiodłanie kl. „Mandarinette" do wyścigu Nr. 7, został ukarany grzywną złotych 25.

HENRYK ŁUBIEŃSKI 10

Trochę słońca

Powieść

(Ciąg dalszy.)

— Widziała pani tego chłopca, który nas odprowadził do powozu, a który cały czas milczał, jak niemowa? Wygląda na dziesięć lat, a ma już piętnaście... Adaś Krawczyk... Od trzech lat ojciec nic nie zarabia... Ot, czasem parę groszy w zimie, przy odgartaniu śniegu... A i z tego połowę zaraz przepije... Matka umarła przed rokiem... Na suchoty... Dziw, że w tych warunkach i tak długo żyła... Twarde czasem jest życie ludzkie! A ten mały od niepamiętnych czasów marzy o rowerze. Żreć nie ma co, głodny jest wiecznie, ale na widok roweru, to mu oczy świecą... Dowiedział się o tym zacny doktór Zabłocki i podarował mu stary rower syna, leżący bezużytecznie na strychu. No i mały miał radość szaloną: Trzeba było to widzieć, ha!.... Ale krótko trwała przyjemność. Może kilka godzin... Ojciec sprzedał rower za kilka złotych i przepił pieniądze w szynku.... Ot, wydaje się, że to bagatelka wobec ogromu nędzy ludzkiej... Ta jedna łza dziecinna wobec morza łez ludzkich! A jednak to smutne, to bardzo smutne... Taki Adaś chciałby też żyć jak normalne dziecko w jego wieku, chciałby też mieć... trochę słońca!

Ksiądz Dobrosz umilkł. Zdjął kapelusz i wiatr igrał jego srebrnymi włosami. Zamyślony wzrok błądził gdzieś daleko po polach, zasnutych siną mgłą wieczorną, a usta zdawały się szeptać modlitwę. Potem zaczął znów mówić cicho, jakby snując dalej swe myśli:

— Nie byłem przeznaczony nigdy do tej sukienki duchownej, jaką noszę obecnie... Spełniłem tylko ślub... Pani wie, to z czasów wojny. Znalazłem się raz na froncie francusko - niemieckim w położeniu bez wyjścia i zdawało się, że nic mnie nie uratuje od pewnej śmierci... Wówczas jakiś głos podświadomy podszeptał mi, aby uczynić ślub, że jeżeli wyjdę cało z tej opresji, to zostanę księdzem, zaraz po skończeniu wojny. Nie wiem, może to było tchórzostwo, może jakiś instynkt samozachowawczy... No i niespodziewanie udało się... Przyszła odsiecz, jakimś cudem zostałem uratowany. Nie odniosłem nawet rany, tylko przez te kilka godzin pobielały mi włosy... A potem przyszła straszna chwila... Trzeba było wypełnić ślub... Nie czułem w sobie powołania, lecz to było jakieś moralne zobowiązanie... A przecież sam fakt przywdziania sutanny, to jeszcze nie wszystko... Męczyłem się okropnie... Potem spłynęła na mnie łaska ukojenia. Przyszło jakby cudowne objawienie. Bo pomyślałem sobie o wojnie, jaką przeżyłem, o tej strasznej nędzy, jaką wojna wywołała... O jej okropnych skutkach moralnych i materialnych, jakie jeszcze długo odczuwać będziemy. I wówczas, gdy tak o tym myślałem, misja moja przestała mi się już wydawać trudną. Zobaczyłem jasno swój cel. Zobaczyłem nowy front, na którym nowa czeka mnie walka... Och, pani Tereso, tyle jest na tym froncie do roboty, tyle do roboty! Żeby tylko starczyło sił!

W oddali za drzewami, zabłysły światła lipowieckiego dworu.

III.

Tymczasem Browicz zasiedział się w knajpie u Kuleszy. Pożegnawszy się z Teresą udał się tam zaraz, aby załatwić ową sprawę „niecierpiącą zwłoki", która miała rozstrzygnąć o jego losie. Ostatni bowiem raz pan redaktor Korab, stały bywalec knajpy Kuleszy, a kolega Browicza z wojska, wspomniał mu o możliwości dostania posady w administracji pewnego wielkiego dziennika w Warszawie. Korab mówił o tym, jako o rzeczy całkiem pewnej.

Chwilowy redaktor miejscowego tygodnika, był Korab lat młodych rokującym piękne nadzieje, poetą i autorem tomika wierszy wojennych, poświęconych polskim legionom. Poza tym jednym tomikiem, który cieszył się nawet dużym uznaniem nie tylko kół legionowych, ale i zawodowej krytyki, nie napisał nic więcej. Obecnie żył tylko wspomnieniami pięknej przeszłości, zalewając alkoholem swe niepowodzenia życiowe.

I teraz był już dobrze pod gazem. Gdy Browicz przypomniał mu obietnicę poparcia w Warszawie, Korab spojrzał na niego wpółprzytomnie.

— Ja ci obiecywałem posadę w Warszawie? — dziwił się, mrugając oczyma. — Czekaj, może sobie przypomnę... Ale tak na sucho, to nie pójdzie... Panie Kulesza, proszę nam tu dać dwie większe, wzmocnione i duże bombki piwa...

Dopiero wypiwszy, przypomniał sobie sprawę Browicza:

— Acha, już wiem... Miałem napisać w tej sprawie list do Warszawy... Gdyby nie brak czasu, już bym dawno to załatwił... Ale jutro zaraz napiszę! Na pe! Możesz być pewny dobrej odpowiedzi! Posada jest murowana — już ja ci to mówię! No, napijmy się kochasiu, bo mam dziś dziwne pragnienie! Prosit!

(C. d. n.)



22
czerwca 1937

Wtorek

Paulina
Jutro: Wandy
Wschód słońca 3·15
Zachód „ 20·1

GODZINY PRZYJĘĆ W REDAKCJI „DZIENNIKA POLSKIEGO". W redakcji „Dziennika Polskiego" przyjmuje się codziennie — z wyjątkiem niedziel i świat rzym. kat. — WYŁĄCZNIE od godz. 12—13. W innych godzinach BEZWZGLĘDNIE żadnych spraw Redakcja nie załatwia.

Rękopisów nadesłanych Redakcja nie zwraca.

Za artykuły nie zamówione Redakcja nie płaci wierszowego.

— OBÓZ ZJEDNOCZENIA NARODOWEGO organizacje miejskie we Lwowie, mieszczące się przy ulicy Bourlarda 5, II p. zawiadamia, że zgłoszenia osobiste lub listowne na członków, przyjmuje codziennie od godziny 9-tej do 12-tej i od 17-tej do 19-tej.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI:

Środa, dnia 23 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama".
Czwartek, dnia 24 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama".
Piątek, dnia 25 b. m. godz. 8-ma wiecz. „Biała Dama".

KINOTEATRY:

APOLLO: „Miasto Anatol" — według powieści Kellermana.
ATLANTIC: Marlena Dietrich w filmie „X-27".
CASINO: Marta Eggerth jako „Dziewczę z Prateru".
CHIMERA: „Tak się kończy miłość".
EUROPA: „Mój pan mąż".
GLORIA: I. „Chłopcy z placu broni" — II. „Skandale milionerów".
GRAŻYNA: „Małżeństwo na bezdrożach" i „Świat jest zakochany".
KOPERNIK: „Pod twoim urokiem" z Lawrence Tibettem.
MARYSIEŃKA: „Skamieniały las" i „Małżeństwo z pozoru".
METRO: „Rotmistrz von Werfen", „Ling Sing".
MUZA: „Napiętnowana" i „Bohater dnia" z Mauritzem Chevalier'em.
PALACE: Trędowata i Ordynat Michorowski.
PAN: Z powodu rekonstrukcji nieczynne.
PAX: — Z powodu rekonstrukcji kino nieczynne.
RAJ: „Sam Dodsworth" podług powieści Sinclaira Lewisa.
STYLOWY: „Czar młodości" i rewia.
ŚWIT: „Torreador i kobiety" oraz rewia.
TON: „Bogate biedactwo".
UCIECHA: „Rok 2.000" i rewia.

FOTOPLASTIKON, plac Mariacki l. 5. „BURGENLAND". Malowniczy zakątek w Austrii.

— „LWOWSKIE MINUTY LITERACKIE". Wtorkowe „Minuty literackie" poświęca Rozgłośnia Lwowska twórczości młodego literata, znanego radiosłuchaczom z szeregu utworów, Macieja Freudmana. — O godzinie 18.25 usłyszymy nowelę tego autora p. t. „Zwycięstwo Angeli Caledon". Nowelę czytać będzie Stanisław Rogowski.

— „WINNIKI — MIASTO TYTONIU". O Winnikach, kolebce papierosów i tytoniowych paczek, o pracy w fabryce, o ciekawym życiu miasteczka, opowie radiosłuchaczom całej Polski Michalina Grekowicz we wtorek, godz. 16.45.

— DWA KONCERTY MUZYKI KAMERALNEJ. Dla miłośników muzyki kameralnej, przygotowuje radio na dzień 22 b. m. dwa koncerty, które mimo swego poważnego charakteru, przystępne będą dla szerokich kół radiosłuchaczy. Pierwszy z nich o godzinie 16.20 przyniesie sonatę A-dur na skrzypce i fortepian Gabriela Faure, kompozytora francuskiego, uchodzącego za ojca impresjonizmu. Wykonawcami tej sonaty będą: M. Trombini - Kazurowa i J. Jarzębski.

Drugi koncert muzyki kameralnej tego dnia o godzinie 22.20 zaznajomi radiosłuchaczy z rzadko kiedy wykonywanym Kwartetem smyczkowym kompozytora rosyjskiego Reinholda Gliera. Utwór ten odegrają: S. Włodarski, S. Skowroński, H. Trzonek i R. Halber, artyści wchodzący w skład „Kwartetu Polskiego".

— MUZEUM IM. LUBOMIRSKICH we Lwowie (ul. Ossolińskich 2) zorganizowało na krótki przeciąg czasu wyst. oryginalnych rysunków A. Duerera i H. Rembrandta. Rysunki te, które wchodzą w skład zbiorów tego Muzeum, są od wielu lat przedmiotem niesłabnącego zainteresowania nauki zagranicznej, której przedstawiciele ustawicznie przyjeżdżają w celu studiów nad nimi. Nie należy wątpić, że publiczność lwowska skorzysta z wyjątkowej sposobności zapoznania się z obiema tymi cennymi kolekcjami, zwłaszcza, że wystawa trwać już będzie tylko do 25 bm. Wystawa otwarta codziennie od godz. 10 do 14-ej, wstęp 30 gr.

— „PRZEŹROCZA Z PRZED WOJNY". We wtorek 22 bm. o godz. 19.30 w lokalu Lwow. Tow. Fotograficznego, Dzieduszyckich 1, odbędzie się pokaz przeźroczy z przed wojny.

— KOMITET ROZBUDOWY ZAKŁADU WYCHOW. ALBERTYNÓW we Lwowie zawiadamia, że Ogólne zebranie Członków Komitetu odbędzie się 23 b. m. o godzinie 18-tej w sali Garnizonowego Kasyna Ofic. przy ul. Jabłonowskich 30. — W razie braku kompletu o godzinie 18.30.

— INAUGURACJA KURSU DEKORATORÓW, zorganizowanego przez Sekcję Szkolną Kongregacji Kupieckiej, odbędzie się 23 b. m. o godzinie 19.30 wieczorem. — Prof. Louis Perroi wygłosi odczyt p. t. — „Rozwój i znaczenie okna wystawowego, jako środka reklamy", ilustrowany przeźroczami. Wstęp wolny dla pp. kupców i pomocników handlowych. Zgłoszenia na kurs przyjmuje p. Dr. Wł. Bartyński i Sekretariat Kongr. Kupieckiej.

Zjazd pracowników samorządowych wojew. tarnopolskiego

Dnia 20 czerwca 1937 odbył się w Tarnopolu w sali kina „Palace" Zjazd Pracowników Samorz. Województwa tarnopolskiego, zorganizowany przez Związek Zawodowy Pracowników Samorządu Terytorialnego R. P., który zgromadził 100 pracowników gmin, miast i Wydziałów Powiatowych z całego województwa. Na zjeździe poza tym byli obecni: przedstawiciel p. Wojewody nacz. Kurat. Okr. SL. Iwowsk. Błażewski, prezydent m. Tarnopola poseł Widacki. Z Warszawy przybyli na zjazd: dyrektor Związku poseł A. Pacholczyk oraz p. J. Puścian.

Porządek obrad zjazdu między innymi obejmował omówienie aktualnych zagadnień samorządowych na terenie Woj. tarnopolskiego; roli pracownika samorządowego w pracy państwowej, samorządowej i społecznej, oraz sprawy zawodowe, ustawodawstwa pracowniczego i organizacyjne.

REZOLUCJA O WYNAGRODZENIU

Ponieważ w bardzo wielu wypadkach na terenie wojew. południowych uposażenia są nadal dowolne i niskie, Zjazd zwraca się do pana Wojewody z prośbą o łaskawe wydanie w tej kwestii zarządzeń — oraz wzywa Centralny Zarząd do poczynienia starań, ażeby jeszcze przed wejściem w życie nowych ustaw wynagrodzenie pracowników samorządu unormowane było zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta R. P. z dnia 30 XII. 1924 r. Jednocześnie, by bez instotnych przyczyn i powodów nie przenoszono pracowników.

Audiencje u wojewody lwowskiego

W dniu wczorajszym w godzinach audiencyjnych przyjął pan Wojewoda lwowski Alfred Biłyk delegację miasta Borysławia, delegację trzech gmin podmiejskich Zimnej Wody, Rzęsny Polskiej i Brzuchowic, Radę Nadzorczą i Zarząd Cukrowni „Przeworsk" i udzielił kilku audiencyj prywatnych.

W charakterze oficjalnym złożyli wizyty panu Wojewodzie konsul Niederlandów p. Broen i prowincjał OO. Bazylianów ks. Hradiuk.

Ruch na dworcu wzmaga się z każdym dniem

(a). Ruch na dworcu głównym w ciągu roku przeżywa znaczne nasilenia, z których największe właśnie rozpoczęło się. Zamknęły się już bramy szkół i z tą chwilą aktualnymi stały się wyjazdy z miasta na letniska. Ogromny ruch panował na peronach głównego dworca w niedzielę, podobnie nie gaśnie i w dniach zwyczajnych tygodnia. Pociągi, zmierzające ze Lwowa w kierunku południowym i południowo-wschodnim, w pogórza i góry karpackie, przepełnione do ostatniego miejsca. Podobnie i pociągi, przybywające do Lwowa od strony Warszawy a zmierzające do letnisk podgórskich wykazują nadzwyczajną frekwencję przejezdnych. Nagromadzone bagaże piętrzą się wysoko w górę i z trudem nikną w czeluściach wagonów kolejowych.

Przejeżdżały przez dworzec lwowski w ostatnich dwu dniach liczne kolonie wakacyjne, złożone nieraz z kilkudziesięciu osób. Przesuwały się dalej szybko drużyny harcerskie, spieszące do swych obozów oraz liczne zastępy młodzieży Przysposobienia Wojskowego, podążające do swych obozów letnich. Wśród przejeżdżających przez Lwów, względnie opuszczających go rzesz młodzieży dawał się zauważyć pełen wesołego rozgwaru nastrój, który budzić się musi, gdy tak bardzo pociąga przepiękna przyroda górska, wśród której młodzież, wyrwawszy się z dusznej atmosfery letniej miasta, przepędzi w beztrosce szereg tygodni. Każdy z odjeżdżających pociągów pochłania liczne rzesze młodzieży i stosy bagaży i zaledwie poza halę wyjedzie ostatni wagon, — nowe napływają fale. Wesoły rozgwar panuje na dworu od dni kilku.

Działki ogrodowe dla bezrobotnych

Fundusz Pracy udzielił w roku bieżącym pomocy finansowej na tworzenie działek ogrodowych dla bezrobotnych m. i. w Tarnopolu, Brodach i Przemyślanach. Zarząd m. Tarnopola oddał na działki dla bezrobotnych 6 morgów błoni.

Para tygrysiąt budzi sensację

(a). W czasie obecnego postoju cyrku Staniewskich we Lwowie ujrzała światło dzienne para tygrysiąt, która swym miłym wyglądem budzi nie małą senzację wśród licznych rzesz dzieci i młodzieży, przypatrujących się z poza parkanowego ogrodzenia młodziutkiej parze, urodzonych w niewoli drapieżców. Małe tygrysięta, wielkości dużych kotów, odbywały wczoraj pierwsze swe próby w chodzeniu i wywiązywały się z tego pierwszego swego zadania wcale zgrabnie i udatnie.

Samobójczyni zmarła w drodze do szpitala

(a). Michał Wawruszczak, współwłaściciel pensjonatu „Kosówka" w Zakopanem (ul. Gundulicza 2) doniósł policji, iż w dniu wczorajszym przewoził wozem z Żółkwi do Lwowa swą chorą żonę, która w drodze koło Malechowa zakończyła życie. Zawezwany lekarz dzielnicowy dr. Zaturski stwierdził śmierć i polecił odstawić zwłoki do Instytutu medycyny sądowej. Wawruszczakowa przed dwoma tygodniami w zamiarze samobójczym napiła się kwasu solnego i od tej chwili stan jej zdrowia tak się pogorszył, iż nastąpił śmiertelny epilog.

Nowy prezes Izby Rzemieślniczej we Lwowie

Zebranie rądców Izby Rzemieślniczej wybrało na stanowisko prezesa Izby jednogłośnie inż. Tadeusza Tyrowicza.

W sferach rzemieślniczych panuje opinia, że nowy prezes Izby ze względu na swe walory osobiste i aktywność na polu rozwoju rzemiosła polskiego przyczyni się do szeregu ulepszeń gospodarczych i technicznych rzemiosła na terenie Województwa lwowskiego.

NOWE AGENCJE POCZTOWE

W miejscowości Załucze nad Czeremoszem w powiecie śniatyńskim zostanie otwarta z dniem 23 czerwca br. agencja pocztowo - telekomunikacyjna pod nazwą Załucze n. Czeremoszem. W miejscowości Stawczany (pow. Gródek Jagielloński) zostanie uruchomiona z dniem 23 bm. agencja pocztowo - telekomunikacyjna pod nazwą Stawczany. W miejscowości Zagórze w powiecie zborowskim zostanie otwarta z dniem 23 bm. agencja pocztowo - telekomunikacyjna pod nazwą Zagórze Zborowskie. Działy telekomunikacyjne w tych trzech agencjach będą na razie nieczynne.

ZEBRANIA OBYWATELSKIE Z INICJATYWY S. P. P. O. S.

Z Buczacza donoszą:

W Buczaczu odbyło się przy udziale 300 osób zebranie obywatelskie, zwołane przez powiatowy komitet porozumiewawczy, na które przybyli reprezentanci Wojewódzkiego sekretariatu porozumiewawczego z p. Gustawem Paszkiewiczem na czele.

Z Tarnopola donoszą:

Z inicjatywy powiat. Komitetu Porozumiewawczego Tow. Polskich odbył się w Kopczyńcach zjazd działaczy społecznych, przybyłych ze wszystkich miejscowości powiatu.

CORAZ WIĘCEJ NOŻOWCÓW GRASUJE...

(a). Namnożyło się w ostatnim czasie przestępczych osobników, wojujących nożem, bez liku. Wczoraj późnym wieczorem na przechodzącego ul. Ponińskiego robotnika Józefa Górkiewicza (Persenkówka) napadł jakiś nieznany osobnik i przebił go nożem w prawą łopatkę. Pogotowie Ratunkowe udzieliło ofierze nieznanego przestępcy - nożowca pierwszej pomocy.

LOTNICTWO POLSKIE MUSI BYĆ SILNE — ZŁÓŻ NA NIE OFIARĘ NA KONTO P.K. O. Nr. 503.000.

— WYSTAWA LWOWSKIEGO ZAWODOWEGO ZWIĄZKU ART. PLASTYKÓW, otwarta jest w lokalu przy ulicy Dzieduszyckich 1, I. p. codziennie od 10—14-tej. Wystawa obejmuje kolekcję grafik Z. Acedańskiego, rzeźby E. Cieślika, grafikę malarską E. Kuśnierza, oraz oleje i rysunki H. Langermana.

— WYSTAWA REMBRANDTA I DUERERA. Muzeum im. Lubomirskich we Lwowie (ul. Ossolińskich 2), zorganizowało na krótki przeciąg czasu wystawę oryginalnych rysunków A. Dürera i H. Rembrandta. — Nie należy wątpić, że publiczność lwowska skorzysta z wyjątkowej sposobności zapoznania się z obiema tymi cennymi kolekcjami, zwłaszcza że wystawa trwać już będzie tylko do 25 b. m.

Wystawa otwarta codziennie od godziny 10 do 14, wstęp 30 gr.

— POLSKI TOURING KLUB urządza pod protektoratem JWPana Wojewody Lwowskiego Dra Alfreda Bilyka w dniach od 26 do 29 czerwca Zjazd Plakietowy do Żegiestowa Zdroju. Informacji udziela Delegat Okręgowy p. Zygmunt Kremer, ulica Halicka 19.

— KOLONIA AKADEMICKA. Lwowski Wojewódzki Komitet Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej, urządza męską kolonię akademicką dla Studentów Polaków w Zaleszczykach — w pierwszorzędnym pensjonacie w czasie od 10 lipca do 10 sierpnia b. r. Koszt utrzymania wynosi 3 zł. od osoby. Zniżki kolejowe zapewnione. Dla niezamożnych studentów są przewidziane ulgi w opłacie. Informacji udziela i przyjmuje zgłoszenia do dnia 2 lipca b. r. Biuro Woj. Komitetu TPMA., Lwów, ul. Kraszewskiego 1, w godz. od 10—12.

———

———

— DYREKCJA PAŃSTWOWEGO GIMNAZJUM KUPIECKIEGO we Lwowie, pl. Strzelecki 8, podaje do wiadomości, że wpisy do klasy I-szej odbędą się w dniach 22 i 23 czerwca 1937. — Egzamin wstępny dnia 24 czerwca 1937.

———

———

— KOLONIA SPORTOWO WYPOCZYNKOWA W PŁAWNEJ K. STRÓŻ. W okresie od 1 VII. do 31 VIII. prowadzona jest przez Bratnią Pomoc Studentów U. J. w Krakowie Kolonia sportowo-wypoczynkowa w Pławnej. Położenie Kolonii na Podkarpaciu, nowoczesne urządzenie budynku i terenów sportowych, instruktor sportowy, zapewniają korzystne dla zdrowia wakacje dla wszystkich studentów wyższych uczelni w Polsce. Studentów przyjmuje się na lipiec, studentki na sierpień. — Opłata dzienna za pobyt z 5-krotnym posiłkiem, wynosi zł. 2.50. Bliższe informacje i zgłoszenia w Bratniej Pomocy Studentów U. J. w Krakowie, ul. Jabłonowskich 10/12, telefon 105-57. Termin zgłoszeń do dnia 26-go czerwca.

— WYCIECZKA DO LISKOWA. W każdym Wydziale powiatowym można otrzymać informacje o wycieczkach na wystawę do Liskowa pod Kaliszem. W szeregu powiatów potworzyły się komitety dla zorganizowania wycieczek.

— HARCERZE LWOWSCY POJADĄ DO NIEMIEC. Grupa harcerzy lwowskich, w liczbie 30-tu, przygotowuje się do wyjazdu do Niemiec z rewizytą do harcerzy niemieckich, którzy w najbliższym czasie mają przybyć do Polski. Grupa harcerzy polskich zwiedzi Berlin i najważniejsze miasta, oraz obozy wychowania fizycznego.

— ZMARLI WE LWOWIE. Piotr Rząsa l. 64, Zofia Woloszyn l. 35, Stanisław Kuźmiński l. 64, Jan Wasylow l. 28, Stanisława Goździewska l. 74, Kazimierz Artymiak l. 38, Szlome Katz l. 80, Mojżesz Schwarz l. 87, Abraham Fruchtman l. 69.

———

Przyjechali do nowego „Hotelu Europejskiego"

Baron Borek-Prek Stefan, wł. dóbr — Chołylub, Dr. Nowakowski Stanisław, prezydent miasta — Nowy Sącz, Baron Borek-Prek Łucjan, wł. dóbr — Kalnica, Conrad Ludwik, dyr. K. K. O. — Krosno, Skokowski Zbigniew, kier. Ins. Praw Narodu — Warszawa, Jasiewicz Aleksander, dyr. K. K. O. — Biała Krakowska, Tarkiewicz Zenon, dyr. K. K. O. — Zaleszczyki, Lubieniecki Seweryn, mgr. praw — Rawa Ruska, Krzyżanowski Adam, profesor — Kraków, Wojcicki Stanisław, lekarz weter. — Grybów, Saper Józef, prezes Izby Przemysł.-Handlowej — Sosnowiec, Swoboda Johan, urzędnik — Wiedeń, Agranowicz Marek, przemysł. — Łódź, Flak Stanisław, dyr banku — Przeworsk, Dr. Piechowicz Michał, adwokat — Drohobycz, Stanisław Kloc, adwokat — Rzeszów, Ryl Franciszek, adwokat — Rzeszów, Iwanowski Feliks, ziemianin — Dąbrowica, Ks. Stańczak Jan — Wysocko, Zawadzki Jan, agronom — Cedrenów, Łodziński Włodzimierz, dyr. K. K. O. — Nadwórna, Myszkowski Jerzy, agronom — Besko, Pawlikówna Leopolda, dyrektor Mieszcz. Kasy Zaliczk. — Jarosław, Waydowski Jerzy, dyr. Synd. — Kraków, Kierzkowski Kazimierz, dyr. Zw. Spółdz. — Warszawa, Szydłowski Tadeusz profesor U. Jag. — Kraków, Czerwiec Adela, ziemianka — Turyczewo, Śledziński Stefan, Min. Wizytator Szkół — Warszawa, Wierzbowski Tadeusz, ziemianin — Suchodoły, Ks. Gorczyca Jan — Chorostków, Androwski Józef, burmistrz m. — Nadwórna, Romański Kazimierz, wł. dóbr — Łuka, Somya Jadwiga, pryw. — Warszawa, Ahrends Maria, pryw. — Warszawa, Offner Alfred, przemysłowiec — Łódź, Kaszuba Józef, dyr. Banku Mieszcz. — Przemyśl, Świderski Janusz, student — Bitków, Pomorzyńska Celina, nauczycielka — Wyszyn Lub., Janiszewska Krystyna, nauczycielka — Wyszyn Lub., Rubinstein Mieczysław, kupiec — Warszawa, Kulpiński Stanisław, dyr. K. K. O. — Brzeżany, Ułanowski Józef, dyr. — Nowosielce, Dr. Landau Ludwik, adwokat — Zbaraż, Dr. Lieblain Bruno, adwokat — Śniatyn, Kostelka Aleksander, urzędnik — Brześć n. B., Bader Karil, dr. — Belz, Spitz Alfred, przemysłowiec — Zagórz, Pawlak Józef, urzędnik Min. Skarbu — Warszawa, Lenartowicz Stanisł., em. Kom. Ochr. Lasów — Ustrzyki Dolne, Bogdanowicz Adam, dyr. Mat. Zw. Ml. — Kraków, Hr. Russocki Zygmunt, wł. dóbr — Odrzychowa, Baron Konopka Jan Leon, wł. dóbr — Oleśno, Dziewulski Hilary, inżynier — Warszawa, Bogdanowiczowa Zenobia, ziemianka — Chocin, Dr. Zawialski Franc., ziemianin — Potok Złoty.

———

— DYŻURY NOCNE W APTEKACH LWOWSKICH W ROKU 1937, od dnia 20-go do dnia 26 czerwca mają następujące apteki dyżury nocne:

1. Mr. H. Błądzińskiego, Łyczakowska 57.
2. Mr. J. Kaniewskiego, Leona Sapiehy 15.
3. Mr. A. Dorżawetza, pl. Teodora l. 3.
4. Mr. M. Ettingera, pl Gołuchowskich 14.
5. Mr. S. Haya, ulica Kołłątaja l. 12.
6. Mr. J. Kurkiewicza, pl. Unii Brzeskiej 4.
7. Mr. W. Łazowskiego, ul. 29 Listopada 75.
8. Mr. R. Marguliesa, ulica Żółkiewska 82,
9. Mr. A. Markowicza, ul. Zyblikiewicza 50.
10. Mr. P. Mikolascha, ulica Kopernika 1.
11. Mr. A. Nussbauma, ul. Krakowska 26.
12. Dr. J. Pilewskiego, ul. Akademicka 28.
13. Mr. J. Pinelesa, Rynek 18.
14. Dr. J. Poratyńskiego, pl. Bernardyński 1.
15. Mr. J. Reissowej „Sanitas", Zamarstynów, ul. Lwowska 43.
16. Mr. B. Scheinbacha, ul. Gródecka 30.
17. Mr. S. Somersteina, ul. Janowska l. 2.
18. Mr. E. Sussmana, ulica Kurkowa l. 5.
19. Mr. O. Teneckiego, ulica Zielona l. 33.
20. Mr. S. Wójtowicza, Leona Sapiehy 77.
21. Mr. J. Zarzyckiego, ul. Żółkiewska 71.
22. Mr. I. Zerygiewicza, ul. Jagiellońska 12.
25. Mr. K. Zygmuntowicza, Gródecka 84.

———

W. Zgromadzenie Okr. Związku Spółdzielni

Wczoraj odbyło się Walne Zgromadzenie delegatów Spółdzielni, zrzeszonych w Okręgowym Związku Spółdzielni Rolniczych i Zarobkowo-gospodarczych z terenu województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego. Na terenie tych województw znajduje się — jak wiadomo — pod opieką Związku 815 Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych, 113 Rolniczych i 213 Mleczarskich. Prezesem Związku jest p. Ludwik Dunin.

Wczorajsze obrady rozpoczęły się wybraniem prezydium, w skład którego weszli: dr. Dunin przewodniczący, p. Gruszka i p. Czurytek assesorowie, oraz ks. Bosak sekretarz, po czym imieniem Związku dr. Władysław Jenner odczytał sprawozdania z ub. roku, sprawozdanie z działalności Okr. Rady Związku złożył prez. Dunin, a sprawozdanie z działalności Komisji rewizyjnej p. Kolarz.

Po odczytaniu sprawozdań odbyła się ożywiona dyskusja i uzupełniające wybory nowego Zarządu, w skład którego weszli pp.: Welle, Kojdar, dr. Dębski i Gruszka.

Jak ze sprawozdań wynika, Spółdzielni Oszczędnościowo-Pożyczkowych polskich jest 484; poza tym działa jeszcze na tym samym terenie kilkaset Spółdzielni powszechnych, należących do organizacji mniejszościowych. Ilość członków w roku ub. wzrosła o 3 i pół proc. Wkłady oszczędnościowe wskazują ubytek o 2,062 tys. zł., co stanowi około 16 proc. od stanu początku roku bieżącego. Pożyczki w kwocie 38 miln. 210 tys. są udzielone około 180 tys. członków. Spłacalność ich poprawiła się znacznie w III kwartale.

Spółdzielni Jajczarsko-Mleczarskich przyjęto w ub. roku do Związku 25 i obecnie jest ich 199. Stan finansowy Spółdzielni poprawił się w roku sprawozdawczym.

Spółdzielni Rolniczo-Handlowych należy do Związku 98. Z poszczególnych typów Spółdzielni największą ilość członków wykazują Spółdzielnie Rol.-Handl.

Obecnie jest projektowane założenie 16 Spółdzielni w miejscowościach powiatowych oraz 116 w miejscowościach jarmarcznych.

Rozwój naszej spółdzielczości jest niezmiernie ważny, zwłaszcza tu na ziemiach południowo-wschodnich. Rozwój ten nie może być obojętnym sercu żadnego Polaka.

Tajemnicze perypetje nieprzytomnego pijaka

(a) W godzinach po południowych dorożkarz przewiózł na ul. boczną Stryjską jakiegoś osobnika w stanie nieprzytomnym, przy czym natknął się na pełniącego tam służbę posterunkowego P. P. Po zbadaniu na miejscu okazało się, iż nieprzytomnym i prawie niedającym oznak życia osobnikiem jest bezrobotny 32-letni Stanisław Janusz z Persenkówki, który miał trzy widoczne rany na głowie.

Na miejsce zewezwane zostało natychmiast Pogotowie Ratunkowe, które przewiozło Janusza do szpitala powszechnego, gdzie stwierdzono, iż jest on w stanie kompletnego opilstwa oraz że rany jego pochodzą od samoporanienia się po drodze widocznie pełnej przygód. Po przepłukaniu żołądka odesłano go do domu. Pomimo wszystkiego policja prowadzi dochodzenia celem zupełnego wyjaśnienia tej ciekawej przygody.

———

ŚRODKOWA EUROPA BIJE ZACHODNIĄ EUROPĘ 3:1

Amsterdam, 20. 6. W Amstardamie odbył się mecz piłkarski pomiędzy reprezentacją Europy środkowej a reprezentacją Europy zachodniej. Zwyciężyła środkowa Europa 3:1 (1:0).

NAGŁY SKON

(a). W dniu wczorajszym rano zmarł nagle Władysław Horodecki, funkcjonariusz kolejowy, liczący 34 lat, zamieszkały przy ul. Listopada l. 24. Przyczyna śmierci nieustalona. Zwłoki odstawiono na polecenie lekarza dzielnicowego do Instytutu medycyny sądowej.

Ze srebrnego ekranu

Miasto Anatol

(APOLLO)

Świetna powieść Kellermana dała asumpt do realizacji równie świetnego filmu. „Anatol" to miasto grzechu, wyrosłego wśród wież wiertniczych i szybów, kąpiące się w złocie, krwi i w nafcie. Wszystko to, — owe szyby, złoto i cały wielki Anatol stworzył młody inżynier Gregor, w przekonaniu, że daje szczęście swemu rodzinnemu miasteczku.

Wybuchy ropy, pożary, tragedie, to punkty, na których rozpina się sieć niezwykle interesującej fabuły, w której poznajemy znakomitą reżyserię mas i talent poszczególnych aktorów. Wstrząsające obrazy upadku miasta Anatol, pozostają na długo w pamięci widzów. (w.)

Ceny artykułów pierwszej potrzeby

W czasie od dnia 14 do 19 bm. płacono na Rynku następujące ceny za artykuły pierwszej potrzeby: bułka 4 gr., chleb żytni ciemny 28 gr., chleb przemiału urzędowego 34 gr., chleb pszenno-żytni 45 gr., mąka pszenna 48 gr., żytnia 39 gr., masło deserowe zł. 2.80, masło kuchenne zł. 2.40, mleko 20 gr., śmietana 1 zł. śmietanka 80 gr., jaje 5 gr., kiełbasa 1.60 zł., sadło 1.70 zł., smalec 1.80 zł., słonina 1.60 zł., cebula wiązka 5 gr., grzyby suszone 9—12 zł., marchew młoda wiązka 10 gr., jabłka deserowe 1.20—2 zł., kalafiory 10—60 gr., ogórki 25—45 gr., szpinak 25—35 gr., ziemniaki młode 20—40 gr. za 1 kg, kaczka 2.20 zł., kura 2—3 zł., kurczęta 1—3 zł., sałata 5 gr., rzodkiewka 10 gr., agrest 1 litr 40—80 gr., truskawki 1 kg 70—1.40 zł., poziomki litr 1.20 zł., róża do smarzenia 1 zł., szparagi 80—1.00 zł., groszek 1 l 80—1.00 zł., czereśnie 1 kg 1—1.40 zł.

Nowe Agencje pocztowe

Okręgowa Dyrekcja Poczt i Telegrafów uruchamia 23 bm. nowe Agencje pocztowe w następujących miejscowościach: Rychcice pow. Drohobycz. — Dział telekomunikacyjny narazie nieczynny, — Sobotów pow. tarnobrzeski, przy równoczesnym zwinięciu pośrednictwa w Sobotowie. — Świlcza pow. Rzeszów, dział telekomunikacyjny na razie nieczynny. 22 bm. Dyrekcja Okr. Poczt i Tel. zwija agencję w miejscowości Tyśmieniczany pow. Stanisławów i w jej miejsce uruchamia agencję w Czerniejowie pow. stanisławski, — dział telekomunikacyjny na razie nieczynny. Również 22 b. m. zwija się agencję pocztową Olszanica k. Złoczowa i w jej miejsce uruchamia się nową agencję pod nazwą Nowosiółki Złoczowskie, — dział telekomunikacyjny na razie nieczynny. W agencji pocztowej w Lubieniu Wielkim k. Lwowa pow. Gródek Jag. rozszerzono służbę telefoniczną i telegraficzną do 30 września b. r. do zakresu służby całodziennej.

Pokątny ubój w domu rzeźnika przy ul. Lwowskiej 11

(a) Do mieszkania rzeźnika Michała Walkowa i jego syna Franciszka przybyła wczoraj lotna komisja Miej. Urzędu Wet., złożona z dra Kaczmarskiego i funkcjonariusza Gąsiorowskiego, którzy wykryli ukrytego w pokoju, pokątnie zabitego wieprza, od którego wymienieni rzeźnicy nie opłacali żadnych świadczeń. Przeciw wymienionym rzeźnikom skierowano doniesienie do Starostwa Grodzkiego, mięso zostało skonfiskowane.

ŚMIERTELNY ZAMACH SAMOBÓJCZY LWOWSKIEGO OSZUSTA

(a) W Krakowie popełnił samobójstwo przez zatrucie gazem wraz z kobietą, której tożsamości nie ustalono na razie, niejaki Witold Bernhardt, liczący 32 lat, znany oszust na terenie Lwowa, a niemniej z występów na terenie całej Polski, posiadający w Wydziale śledczym bogaty materiał swej przestępczej działalności.

Ze Stanisławowa

WIZYTY WOJEWODY MALICKIEGO W STANISŁAWOWIE. P. Wojewoda tarnopolski Malicki złożył oficjalne wizyty wojewodzie stanisławowskiemu gen. Pasławskiemu, gen. Łukoskiemu i ks. biskupowi Chomyszynowi — w Stanisławowie.

Pamiętaj codziennie o F. O. N.

WŚRÓD WYDAWNICTW.

Ostatni zeszyt tygodnika „Polska Gospodarcza"

Ostatni zeszyt „Polska Gospodarcza" (25 z dnia 19 b. m.) poświęca artykuł wstępny zagadnieniu spółdzielczości i jej stosunku do handlu prywatnego oraz omówieniu nowej polskiej polityki turystycznej, przy czym w tym drugim artykule daje pełny obraz obowiązujących obecnie ulg dla ruchu turystycznego w Polsce. W następnych artykułach i notatkach porusza tygodnik następujące zagadnienia: rozwiązanie karteli w przemyśle chemicznym; kredyty zbożowe; uregulowanie wywozu jaj za granicę; kartelizacja rynku towarowego; wywóz za granicę środków płatniczych; konwersja pożyczek dolarowych; gospodarka płodowa w rolnictwie włoskim i t. d. Zeszyt uzupełniają periodyczne sprawozdania z poszczególnych dziedzin życia gospodarczego oraz kronika bieżąca — krajowa i zagraniczna.

KRONIKA MAŁOPOLSKI

Repertuar teatrów i kinoteatrów:

BORYSŁAW: Colosseum: „Czarny anioł". Grażyna: „Miasto Anatol", Palace: „Generał Sutter".
BRZOZÓW. Goplana: „Ostatni poganin" i „Chińskie morza" oraz rewia.
CZORTKÓW. Casino: „Złote Jezioro".
DROHOBYCZ. Wanda: „Królowa tańca", Sztuka: „Noce egipskie".
JAROSŁAW. Dom żołnierza: „Klub kobiet", Palace: „Żona dwóch mężów", Sokół: „Północ woła".
KAMIONKA STRUMIŁOWA. Apollo: „Na zgliszczach szczęścia".
KOŁOMYJA. Mars: „Jestem niewinny", Gwiazda: „Bohater dnia".
LUBLIN. Apollo: „Sam na sam" i „W państwie smoka", Corso: „Ben Hur" i „Chiński słowik", Gwiazda „Syn marnotrawny" i „Śmiertelny skok", Venus: „Wyprawa na Mango" i „Człowiek, który wiedział" Rialto: „Czar wiedeńskiego walca" i „Koenigsmark", Stylowy: „X 27" i „Amfitrion".
PRZEMYŚL. Casino: „Nie ufaj mężczyźnie", Olympia: „Daniel Boone", Raj: „Burłak z nad Wołgi".
STANISŁAWÓW. Olimpia „Zielony sygnał", Ton: „Zapomniana symfonia", Urania: „Wielka miłość Beethovena", Warszawa „Penny".
STRYJ. Apollo: „Zbrodnia i kara".
USTRZYKI DOLNE. Promień: „Sen nocy letniej".

Prosimy Pp. korespondentów o przestrzeganie punktualnego nadsyłania repertuaru kin prowincjonalnych.

Z Rabki

ZAŁOŻENIE CHRZEŚCIJAŃSKIEGO ZWIĄZKU ZAWODOWEGO ROBOTNIKÓW PRZEMYSŁU BUDOWLANEGO. Z wiosną bieżącego roku nastąpiło w Rabce założenie Chrześcijańskiego Związku Zawodowego Robotników Przemysłu Budowlanego, który ma na celu przeciwstawienie się elementowi napływowemu, który dąży do opanowania rynku pracy na terenie zdrojowiska i strajkami wymusza na pracodawcach zatrudnianie ludzi obcych. Na czele tej organizacji stoi jako prezes Worwa Józef, zaś sekretarzem jest Florek Michał.

PRACA SPOŁECZNA W RABCE SZWANKUJE. W Rabce daje się odczuć brak spoistości organizacyjnej poszczególnych organizacyj a w szczególności jest brak zainteresowania ze strony obywateli wpływowych, którzy osiedli na laurach. W pracy społecznej przoduje jedynie Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Męskiej, które w tym roku obchodzi 10-lecie swego istnienia.

Lustracja p. wojewody Pasławskiego w powiecie nadwórniańskim

W dniu 18 bm. p. Wojewoda stanisławowski gen. Stefan Pasławski przeprowadził lustracje w powiecie nadwórniańskim, zwiedzając wsie Jabłonkę, Bogrówkę i Babczę.

P. Wojewoda interesował się stanem materialnym ludności oraz jej potrzebami.

Celem podniesienia higieny po wsiach, p. Wojewoda polecił wprowadzić najprostsze urządzenia kąpielowe (łazienne).

Poza tym p. Wojewoda interesował się dożywianiem dzieci w szkołach publicznych i w tym celu zasięgał informacyj u kierowników szkół powszechnych w Jabłonce i Babczu.

Wobec zbliżającego się terminu uruchomienia kolonii i półkolonii letnich, p. Wojewoda zwrócił uwagę na konieczność objęcia akcją jak największej liczby dzieci, potrzebujących tej pomocy.

P. wojewoda Malicki na lustracji powiatu buczackiego

P. Wojewoda tarnopolski mgr. Tomasz Malicki dokonał ostatnio lustracji Starostwa powiatowego buczackiego, miejscowego Wydziału powiatowego i Magistratu m. Buczacza wraz z elektrownią miejską, Powiatowej Komendy P. P. w Buczaczu oraz Zarządów gminnych w Podzameczku, Petlikowcach i Beremianach, wszędzie wnikając w lokalne warunki urzędowania władz i organów państwowych i interesując się głęboko zagadnieniami i problemami lustrowanych jednostek samorządu terytorialnego.

W Buczaczu zwiedził p. Wojewoda ponadto roboty kanalizacyjne, zaś w Komarówce cegielnię, zapoznając się z warunkami pracy i płacy zatrudnionych tam robotników.

Z władz i urzędów niezespolonych z władzami adm. ogólnej przeprowadził p. Wojewoda inspekcję Urzędu skarbowego w Buczaczu i stwierdził punktualność zajętych tam pracowników oraz zwiedził zakłady Państw. Monopolu Tytoniowego w Monasterzyskach.

W czasie swej podróży lustracyjnej interesował się p. Wojewoda miejscowym życiem społecznym, dokonał w Buczaczu otwarcia kursu L. O. P. P. i zapoznał się ze stanem finasowym bytowania sklepów Kółek rolniczych w Podzameczku, Jazłowcu, Nowosiółce, Korościatynie i Koropcu, Spółdzielni mleczarskich w Petlikowcach Starych, Ossowcach, Jazłowcu, Korościatynie i Koropcu, Kas Stefczyka w Jazłowcu i Koropcu, dalej zwiedzał budowę Domów ludowych w Podzameczku i Dulibach, budowę szkół powszechnych w Bielawińcach i Jazłowcu, oraz Domy ludowe w Petlikowcach i Zubrzcu, jako też Domy turystyczne Podolskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego w Skomorochach i Beremianach.

Ze Stryja

Stryjski Okręg Z. Z. Z. przystępuje do Obozu Zjednoczenia Narodowego

W ubiegłą niedzielę odbyło się tu za zezwoleniem władz administracyjnych zebranie przed niedawnym czasem przez Starostwo rozwiązanej Rady Okręgowej Związków Zawodowych. Zebrani uchwalili zgodnie przystąpienie do Zjednoczenia Związków Zawodowych oraz akces do Obozu Zjednoczenia Narodowego. Z całą satysfakcją notujemy ten fakt jako sukces O. Z. N-u.

* * *

OLBRZYMI POŻAR W POWIECIE STRYJSKIM. W ubiegły czwartek w nocy wybuchł pożar stodoły Katarzyny Petryków w Kawsku, pow. Stryj. Ogień rozszerzył się momentalnie na zabudowania sąsiednie i strawił 12 domów mieszkalnych i 17 zabudowań gospodarczych wraz z dobytkiem. Akcja ratunkowa wobec braku wody była wykluczona mimo przybycia z pomocą dwu okolicznych straży pożarnych. Szkody dochodzą do sumy 22.000 złotych, podczas, gdy zniszczałe gospodarstwa były ubezpieczone w P. Z. U. W. na 11.500 zł. — Stryjski Wydział śl. P. P. wszczął dochodzenia w celu ustalenia przyczyny pożaru.

ZA OPÓR WŁADZY. Baran Andrzej z Sięchowa i towarzysze aresztowani zostali za opór stawiany komornikowi w czasie jego czynności egzekucyjnych i za pobicie policjantów asystujących komornikowi.

Z Nowego Sącza

NOWY ZARZĄD ZWIĄZKU PRACY OBYWATELSKIEJ KOBIET. Na Walnym Zebraniu został wybrany nowy zarząd w osobach: pp. Hubrichówna Kamila przewodnicząca, Zarankowa Jadwiga, Sokołowska Zofia, jako zastępczynie przewodniczącej Kochowa Jadwiga, Krupowska Maria, Saczkówna Józefa, Stefaniakowa Aniela, Zarębska Anna, Pytlarzowa Zofia i Hanokówna Anna jako zastępczynie. Do komisji rewizyjnej wybrano: Langierowa Maria, Zajączkowska Janina, Grabowska Klementyna, Migaczowa Helena, Wieczorkowa Genowefa.

JAZDA ROWERAMI PO CHODNIKACH stała się plagą Nowego Sącza, w szczególności ulic: Matejki i Kochanowskiego, gdzie znajdują się wypożyczalnie rowerów. Apelujemy do odnośnych organów służbowych o interwencje.

KRONIKA LUBELSKA

TANIA WYCIECZKA NA ŚLĄSK. Z okazji uroczystości jubileuszowych Zlotu Sokolstwa Polskiego do Katowic, zostanie uruchomiony pociąg popularny Lublin-Katowice wyjeżdżający w dniu 26 bm. z Lublina. Nadaża się sposobność zwiedzenia najtaniej i najdogodniej Śląska. Koszty przejazdu i noclegu wyniosą łącznie zaledwie 13 zł. gr. 75 od osoby. Karty zlotowe wydawane są bezpłatnie bez żadnych ograniczeń. Zgłoszenia przyjmują: Księgarnia Św. Wojciecha, Krakowskie Przedmieście 40 i p. Janiszewski Kazimierz, ul. Niecała 4. C. K. P. tel. 20—92. Korzystajmy z okazji i zgłaszajmy się licznie.

MUZEUM LUBELSKIE. Muzeum Lubelskie, Narutowicza 4, czynne jest dla publiczności w działach: archeologicznym, artystycznym, etnograficznym, historycznym i przyrodniczym w dni powszednie od godz. 10—15, w niedzielę od godz. 10—14. Biblioteka Towarzystwa zaś otwarta jest w dni powszednie od 16—19.

BIBLIOTEKA IM. ŁOPACIŃSKIEGO (gmach trybunalski, Rynek otwarta jest codziennie od godz. 11—14 i od 16—19.

GROŹNE POŻARY. W lesie państwowym „Dąbrówka" gm. Dąbie pow. łukowskiego w oddziale nr. 27 na przestrzeni 1 ha spłonęło igliwo i mech. — Również w lesie należącym do wsi Wygnaka pow. włodawskiego powstał pożar z powodu nieostrożnego obchodzenia się z ogniem, wskutek czego spłonął las na przestrzeni półtora kilometra kw. Straty wynoszą 300 zł. Trzeci pożar miał miejsce we wsi Sąsiadka, gdzie z nieustalonej na razie przyczyny na szkodę Orzechowskiego Jana i 5 innych gospodarzy spłonęło 6 zagród. Straty wynoszą 10 tysięcy zł.

TRAGICZNY WYPADEK. W domu nr. 40 położonym przy ul. Lubartowskiej w Lublinie oberwał się balkon z drugiego piętra obciążony 20 osobami młodzieży żydowskiej i runął wraz z osobami na dach znajdujących się na dole komórek. Na skutek tego wypadku szereg osób doznało obrażeń cielesnych. (K. L.).



WTOREK, DNIA 22 CZERWCA

6.15 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". — 6.18 Gimnastyka. — 6.38 Muzyka z płyt. — 7.00 Dziennik poranny. — 7.10 Muzyka z płyt. — 7.15 Audycja dla poborowych. — 11.57 Sygnał czasu i hejnał. — 12.03 Dziennik południowy. — 12.15 (Lw.) Gazetka informacyjna w języku ukraińskim. — 12.25 (Lw.) „Na swojską nutę" — (płyty). — 13.55 (Lw.) Muzyka rozrywkowa z płyt. — 14.55 (Lw.) Giełda. — 15,00 (Lw.) G. Puccini: Akt III opery „Cyganeria" — (płyty). 15.40 (Lw.) Wiadomości bieżące. — 15.45 Wiadomości gospodarcze. — 16.00 „Rzeczy ciekawe z pięciu części świata" — audycja dla dzieci. — 16.20 Gabriel Faure: Sonata op. 13 A-dur. — 16.45 (Lw.) „Winniki — miasto tytoniu" felieton wygłosi Michalina Grekowicz - Ustupska. — 17.00 Koncert orkiestry P. R. — 17.50 Aktualna pogadanka turystyczna. — 18.00 Przegląd finansowo-gospodarczy. — 18.10 (Lw.) Minuty literackie: „Zwycięstwo Angeli Caledon" — nowela Macieja Freudmana. Czyta Stanisław Rogowski. — 18.40 (Lw.) Program na jutro. 18.45 (Lw.) Wiadomości sportowe. — 18.50 Pogadanka aktualna. — 19.00 „Spadek" — skecz Stelli Olgierd. — 19.15 Recital fortepianowy. — 19.50 Wiadomości sportowe. — 20.00 Muzyka lekka i taneczna. — W przerwie o godzinie 20.45: Dziennik wieczorny i Wiadomości rolnicze (z Warszawy). — 21.45 „Przygoda Stasia" — opowiadanie. — 22.00 Arie i pieśni w wykonaniu Walentyny Walewskiej — sopran. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. — 22.20 Reinhold Glier: Kwartet smyczkowy. — 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, — Komunikat meteorologiczny — i Przegląd prasy. — 23.00 (Lw.) Koncert życzeń. — 23.30 Muzyka taneczna. — 24.00 (Lw.) Koncert w wykonaniu orkiestry Tadeusza Seredyńskiego i Maria Sponderówna — sopran.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17.50 Deutschlandsender. Recital fort. Witolda Małcużyńskiego.
19.30 Deutschlandsender. „Aida" — opera Verdiego (Występ La Scali Mediolańskiej).
20.30 Radio Romania. Koncert symfoniczny Dyr. Perlea.
20.30 Strasburg. „Kraina uśmiechu" — operetka Lehara.
21.00 Bruksela flam. Wieczór u Jana Straussa.
21.00 Rzym. Wieczór oper.
24.00 Frankfurt. „Der Waffenschmied" — opera Lortzinga.

———

ZDROJOWISKA

HREBENÓW — (Karpaty pow. Stryj) — Pocztowy Dom Zdrowia — pierwszorzędny pensjonat wśród lasów szpilkowych — idealne letnisko — kąpiel rzeczna — kuchnia wykwintna — ceny umiarkowane — kolej, poczta w miejscu. Informacji udziela Zarząd. 6447

OGŁOSZENIA

POMOC LEKARSKA

Specjalistka chorób skórno-wenerycznych i kosmetyki lekarskiej

Dr. Laura Füllenbaum

ord. od 1—6 ul. KOPERNIKA 11 I. p. telef. 288-71

MIESZKANIA

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów, 2 razy bezpłatnie.

MIESZKANIE
dwupokojowe do wynajęcia. Ulica Dąbrowskiego 4 (obok parku). 6587

MIESZKANIE
pięciopokojowe do wynajęcia, komfort. Ulica Dąbrowskiego 4 (obok parku). 6585

INTELIGENTNA
panienka szuka mieszkania przy lepszej rodzinie, albo przy samotnej pani. — Listy „Sierota". 6566

KOCHANOWSKIEGO 52.
Czteropokojowe, korytarzowe, komfort, II piętro, lipiec oglądać 10—12, 17—18. — Wiadomość tel. 110-12 2—3. 6464

JANÓW koło LWOWA
Lato. Pokoje, kuchnia. Wiadomość: Listopada 36, parter. 6568

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia. Grochowska 45. 6583

CZTEROPOKOJOWE,
trzypokojowe, pełnokomfortowe, słoneczne, balkonowe Wiśniowieckich 1 — do wynajęcia. 65-5

CZTERY
duże pokoje, komfort, parter do wynajęcia. Kopernika 42a

PRZYJMĘ
ucznia gimnazjalnego lub licealnego, dom kulturalny, staranna opieka. Asnyka 7, m. 5. 6573

POKÓJ
balkonowy, umeblowany, osobne wejście, od lipca wynajmę. Zyblikiewicza 41, m. 4. 6532

ZIELONA 57.
2 luksusowe garsoniery 2-pokojowe, 2 garaże do wynajęcia. 6415

DWA POKOJE
kuchnia, komfort, do wynajęcia. Mokłowskiego 6 (boczna Kulparkowskiej). 6570

TRZYPOKOJOWE
pełnokomfortowe, słoneczne bez podatku, zaraz do wynajęcia. Kurkowa 22.

LISTOPADA 19.
Słoneczne 3 pokoje, komfort, I. piętro, wynajmę. Oglądać 12—17. Wiadomość: 296-05 od 15·30. 6552

PEŁNOSŁONECZNE
ogrodami otoczone, naprzeciwko Sacrócour, czteropokojowe, pełnokomfortowe — Telefon 217-69. 6554

POKÓJ
kuchnia, komfort, jasne. — Krasińskiego 32, tramwajem 3. Wodociągi. Ulicą Stelmacha. 6551

DUŻE,
bardzo ładne, czteropokojowe mieszkanie, pełnokomfortowe, przy Czarnieckiego dwa, zaraz do wynajęcia. 6478

PIĘĆ
bardzo ładnych pokoi frontowych, słonecznych, pełny komfort, I. piętro, od lipca. Chodkiewicza 8. 6580

URZĄD SKARBOWY w RUDKACH Dnia 18 czerwca 1937 r.

Obwieszczenie o licytacji

W myśl § 83 Rozp. Rady Ministrów z dnia 25-go czerwca 1932 r. o postępowaniu egzekucyjnym Władz Skarbowych (Dz. U. R. P. Nr. 62. poz. 580) podaje się do ogólnej wiadomości, że dnia 6 lipca 1937 roku o godz. 9-tej w lokalu fabryki konserw w Beńkowej Wiszni, celem uregulowania należności podatkowych i należności ubezpieczeń Urzędu Skarbowego w Rudkach i Ubezpieczalni Społecznej Oddział w Samborze, Fabryka konserw Izydora Loewensteina w Beńkowej Wiszni powiat Rudki, odbędzie się sprzedaż z licytacji niżej wymienionych ruchomości:

				Cena szac.
1) pasztety zajęcze (PZ)	à 1/8 kg	1.000	puszek	500 zł.
2) gularz wołowy (GW)	à 1/3 kg	2.000	puszek	1.800 zł.
3) flaczki (FL)	à 1/2 kg	700	puszek	300 zł.
4) fasolka szparag. (FZ)	à 1 kg	1.000	puszek	1.200 zł.
5) pomidory (P)	à 1 kg	400	puszek	600 zł.

Zajęte przedmioty można oglądać dnia 6 lipca 1937 r. od godz. 8-mej do godz. 9-tej w lokalu fabryki konserw w Beńkowej Wiszni ad Rudki.

Naczelnik Urzędu Skarbowego
w. z. **Krajczyk**

2112

NAUKA

LETNIA KOLONIA
prywatnego Gimnazjum im. H. Jordana, wyjeżdża na lipiec i sierpień do Uścieczka, nad Dniestrem. Do kolonii może być przyjęta młodzież (obojga płci) innych zakładów. 6571

SPRZEDAŻ

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia po 5 gr. za słowo kupieckie i handlowe po 10 groszy.

KAPY
Firanki, Brokaty, Najtańsza Wytwórnia Freilich, Sykstuska 21.

PIANINO ZAGRANICZNE
krzyżowe, silny ton, sprzedam. — Chorążczyzny 11 a, m. 15, II. podwórze. 6586

TATRA DWUCYLINDROWA
czterodźwiowa limuzyna do sprzedania. Lwów, Zielona 91 Biliński. 6582

POSAD POSZUKUJĄ

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 3 grosze za słowo.

OSOBA
skromnych wymagań, z szyciem, szuka jakiegokolwiek zajęcia — do naprawy bielizny — do pensjonatu, dworu lub t. p. Zgłoszenia do Administracji pod „Pracowita". 6545

WYCHOWAWCZYNI
bezwzględnie uczciwa, poszukuje zajęcia do dzieci, pomoc w gospodarstwie, jako lektorka lub do towarzystwa starszej osoby. Zgłoszenia do „Dziennika Polskiego „Mało wymagająca". 6563

OPIEKUNKA
do dzieci, szuka kilkugodzinnego zajęcia, rano lub popołudniu, na spacery lub wycieczki. Zgłoszenia Dziennik Polski pod „Skromne wymagania". 6561

ROZNE

MEBLE
najtaniej, najkorzystniej zakupisz na raty. Magazyn — Kopernika 23, róg Wronowskiej. 1964

NAPRAWY
zegarków — zegarów oraz biżuterii, wykonuje solidnie i tanio pracownia zegarmistrzowsko - złotnicza Albin Mutka, pl. Bernardyński 3, zab. OO. Bernardynów. 1881

GAZUJE,
wióruje, cyklinuje, odczyszcza zremontowane mieszkania. „Czystość", Kotlarska 12, tel. 259-17. 616

STARĄ GARDEROBĘ
męską zamieniamy na najmodniejsze materiały bielskie, telefon 270-25. 6584

Daj grosz na T. S. L.

ZGUBIONO

UNIEWAŻNIAM
zgubioną legitymację szkolną II. gimnazjum na nazwisko Nitarski Roman. 6567

CENNIK OGŁOSZEŃ

Ogłoszenia w tekście: Na pierwszej stronie zł. 0·90. W tekście od 2—5 str. zł. 0·70. W tekście od 6-tej do końca działu redakcyjnego zł. 0·50. Cała pierwsza strona zł. 1.100 Cała strona od 2—5 zł. 1.100. Cała strona od 6-tej zł. 650. — **Ogłoszenia za tekstem:** Ogłoszenia zwyczajne zł. 0·18. Cała strona zł. 450. Ogłoszenia wśród drobnych zł. 0·18. **Nekrologi:** zł. 0·50 za mm. jednoszpalt. — **Ogłoszenia drobne:** Ogłoszenia drobne za wyraz zł. 0·05., handlowe po zł. 0·10, dla poszukujących pracy zł. 0·03, matrym. zł. 0·15 Podstawą obliczenia jest 1 mm. w jednym łamie; strona w tekście ma 4 łamy, za tekstem 6 łamów. — **Komunikaty, notatki, wzmianki kronikarskie, artykuły o treści handlowej, osobiste** zł. 1·50 za mm. (strona 4-ro łamowa). — Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50% drożej.

Wydawca: Małop. Wydawnictwo we Lwowie Sp. z ogr. odp. Redaktor odpow.: Stanisław Starzewski.
Drukarnia Sp. Wyd. Słowa Polskiego, Lwów. ul. Zimorowicza 15.